



▲ Na wystawie „Salon Beskidów” Ernest Zawada prezentuje kompozycję nawiązującą do „Terra Incognita”, stworzoną przez skupisko wystraszonych polaków.
Fot. RUDOLF OBRUSNIK

EDYCJA „SALONU BESKIDÓW”

Inspiracja naturą

FRYDEK-MISTEK (mro) - Druga edycja międzynarodowej wystawy sztuki organizowanej co dwa lata przez Muzeum Beskidów we Frydku-Mistku, Kysucką Galerię w Czadcy oraz Galerię BWA w Bielsku-Białej pn. „Salon Beskidów” została wczoraj zainaugurowana na frydeckim zamku.

Wystawa skupiająca 21 prac, po siedem reprezentujących każde państwo, w tym polski, jak Beskidy i kontynent z ich przyrodą inspiruje współczesnych twórców - malarzy, rzeźbiarzy, grafików itd.

Wśród prac twórców z RC wyróżniają się rysunki tuszem zoologicznego artysty Bronisława Liberdy i wręcz szalone obrazy Elišky Servákové. Polacy swoją część zatytułowali „Bliszej natury”. Przywieźli zaskakujące ekspozycje, jak „Terra incognita” Ernesta Zawady tworzoną przez skupisko wystraszonych polaków czy Mirosława Masłanę przesuwającą „rzeźbę” ze słabej trawy i wosku - zwracającą uwagę

DO KINA NA DRUGI BRZEG OŁZY

Skrzetuski w Cieszynie

CIESZYN (sch) - W cztery dni po warszawskiej premierze „Ogniem i mieczem” również mieszkańcy Cieszyna i jego okolicy mogli w miejscowym kinie „Piast”, znajdującym się tuż obok rynku, prześledzić na srebrnym ekranie losy Skrzetuskiego.

Słynny film Jerzego Hoffmana będzie gościł w Cieszynie dokładnie przez miesiąc, ostatni seans zaplanowano bowiem na 11 marca br. Na filmową adaptację pierwszej części „Trylogii” Sienkiewicza można wybierać się codziennie, z tym, że od poniedziałku do czwartku będą zawsze dwa seanse o godz. 15.30 oraz 19.00, zaś w piątek i w weekendy trzy - o godz. 14.30, 18.00 i 21.00.

Zoalicy, którzy nie chcą czekać, aż „Ogniem i mieczem” trafi do kin w RC, mogą już teraz ruszyć po porcję mocznych wrażeń na drugi brzeg Ołzy. Cena biletu wynosi 16 złotych.

POGODA

ŚOBOTA - Zachmurzenie duże z opadami śniegu. Temperatura w nocy do min. 7 st. C, w dzień - od min. 5 do max. 2 st. C. Wiatr północno-wschodni 3-9 m/sk., w górach - do 20 m/sk. Tworzyć mogą się zamiecie i zawieje śnieżne.

NIEDZIELA - Pochmurno z opadami śniegu. Mroź ziele, w dzień temperatura wahać się będzie ok. zera, nocą spadnie do minus 7 st. C.

KARWIŃSKIE „NOWE POLE” MOŻE ZAPEWNIĆ AŻ 2 TYS. MIEJSC PRACY W poszukiwaniu inwestorów

KARWINA (sch) - Alarmująca wręcz liczba bezrobotnych, która przekroczyła w powiecie karwińskim już 20 tys., spowodowała, że karwiński ratusz na czele z burmistrzem Lubomírem Kuzníkem miłanem priorytetu określił dokończenie budowy strefy przemysłowej „Nowe Pole”.

Przypomnijmy, że „Nowe Pole” powstające na terytorium karwińskiego Starego Miasta, zajmuje ok. 40 hektarów powierzchni, a miasto na jego zagospodarowanie uzyskało w połowie ub. roku dotację rządową w wysokości niespełna 40 mln koron. Z uwagi na niesprzyjające warunki atmosferyczne nie udało się jednak uzbudować terenu w wyznaczonym terminie (do końca ub. roku), a tym samym w pełni wykorzystać pozyskanych środków finansowych.

„Byliśmy co prawda zobowiązani dokonania zwrotu niewykorzystanych przez nas pieniędzy do kasy państwowej, niemniej kwota ta do nas wróci w ramach dotacji, jak mamy otrzymać w roku bieżącym” - powiedział dziennikarzom na konferencji prasowej wiceburmistrz Karwiny Ladislav Šinčl. „Pomimo to będziemy musieli sięgnąć również po środki do kasy miejskiej”.

Przewiduje się, że najpóźniej w maju br. „Nowe Pole” będzie już kompletnie uzbrojone w energię elektryczną, gaz oraz wodę, wybudowana zostanie także potrzebna infrastruktura. Obecnie natomiast dobiega końca budowa sieci kanalizacyjnej. Jako rzecz niezbędną miasto uważa również rekonstrukcję oraz rozerwanie dróg dojazdowych do „Nowego Pola”.

Według Čestava Valoška, kierownika karwińskiego Biura Regionalnego, stanowiącego pewnego rodzaju pomost między Urzędem Miejskim oraz spółką Czechinvest, której zadaniem jest wyszukiwanie i pozyskiwanie potencjalnych inwestorów zainteresowanych budową obiektów produkcyjnych w nowo powstającej strefie przemysłowej, w grę nie będą wchodzić żadne supermarkety czy magazyny. „Chodzi nam o to” - powiedział - „żeby pozyskać takich in-

I znów do szkoły!

KARWINA (h) - Ze względu na to, że w tym tygodniu liczba zachorowań na grype i choroby górnych dróg oddechowych w powiecie karwińskim spadła o 21,4 proc., do przedłożenia tzw. wakacji grypowych nie dojdzie. Jak poinformowała wczoraj „GL” higienistka powiatowa, MUDr. Helena Sebková, w poniedziałek uczniowie szkół podstawowych i średnich wracają do szkoły. W szpitalach natomiast utrzymywany zostanie zakaz odwiedzin pacjentów.

Obecnie na grype lub choroby grypopodobne najczęściej chorują w powiecie karwińskim dzieci w wieku do lat 5, pacjentów w wieku szkolnym stopniowo ubywa.

miejsce pracy, o dwie firmy mniejsze, które zajęłyby od 5 do 10 hektarów, zatrudniając każda w przybliżeniu po 200 osób, oraz o dwie zupełnie małe, zainteresowane działkami półhektarowymi.

Pozyskanie odpowiednich inwestorów nie należy jednak do rzeczy łatwych. Stąd Urząd Miejski gotowy jest stworzyć dla nich jak najkorzystniejsze warunki: zaproponować ziemię po symbolicznej cenie czy nawet za darmo.

„Jeżeli inwestor przyjdzie do nas z ciekawą ofertą, my zaproponujemy mu jeszcze lepszą, można powiedzieć taką, która będzie wręcz nie do odrzucenia” - powiedział burmistrz L. Kuzník. Czy w tym przypadku będzie chodzić tylko o pierwszego inwestora, czy również o następnych, tego na razie jeszcze nie ustalono.

OTWARTO CZWARTY JUŻ W GÓRNICZYM MIEŚCIE DOM OPIEKI SPOŁECZNEJ

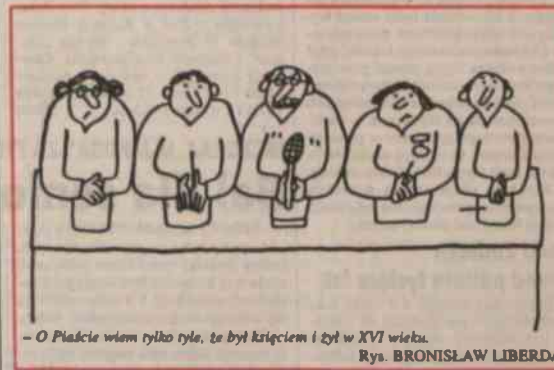
Z myślą o seniorach

KARWINA (sch) - Po trwających kilka lat pracach budowlanych oraz adaptacyjnych wczoraj w godzinach przedpołudniowych uroczystego otwarcia doznał się kolejny - czwarty już w mieście - dom opieki społecznej.

W tym celu zostały zrekonstruowane oraz połączone specjalnym przejściem dwa sąsiadujące z sobą budynki mieszkalne, które dwa lata temu miasto uzyskało bezpłatnie od Urzędu Powiatowego w Karwinie. W ten sposób powstało 75 nowych mieszkań - 68 jedno- i 7 dwupokojowych, przy czym 9 z nich to mieszkania bezbarierowe, przeznaczone dla osób niepełnosprawnych, poruszających się na wózkach inwalidzkich. Dla nich też odpowiednio przystosowano wejście do domu oraz po jednej z dwu wind znajdujących się w każdym budynku.

„Mieszkańcy nowomiejaskiego domu opieki społecznej będą mogli korzystać z przyległego parkingu, na którym oprócz zwykłych miejsc wyznaczonych także miejsca dla samochodów należących do inwalidów” - powiedział wiceburmistrz Karwiny Ondřej Brdčko. „Spodziewamy się również, że w najbliższej przyszłości w nowo otwartym domu będzie czynny sklep spożywczy, salon fryzjerski oraz pedikur. Dzięki temu nasi seniorzy będą mogli swoje podstawowe potrzeby zaspokajać bez konieczności wychodzenia na zewnątrz”.

Jak nas poinformowano, budowa pochłonęła ponad 30 mln koron. Niemniej część wyłożonych na ten cel środków (15,3 mln) miasto najprawdopodobniej odzyska w formie dotacji z ministerstwa rozwoju regionalnego. Warunkiem jej przyznania jest m.in. zapewnienie „spokojnej starości” nie tylko mieszkańcom Karwiny, ale również emerytom z innych regionów kraju (np. z powiatu bruntalskiego, frydeckiego czy nowocieszyńskiego), którzy przed dwoma laty w wyniku powodzi stracili dach nad głową.



- O Piastie wiem tylko tyle, że był księciem i żył w XVI wieku.

Rys. BRONISŁAW LIBERDA

WYSTAWA POLSKICH PODRĘCZNIKÓW

Nowości dydaktyczne

CZESKI CIESZYN (mro) - Po raz piąty Polskie Centrum Pedagogiczne w dniach od 15 do 19 bm. zaprosi wszystkich dyrektorów oraz nauczycieli szkół polskich na wystawę podręczników i pomocy szkolnych.

Przez tydzień w pomieszczeniach PCP firma „Didacta” przedstawi nowości polskiej literatury metodycznej i dydaktycznej, m.in. gry i zabawy do nauczania początkowego, plany do nauki języków obcych, polskiego, historii, fizyki, ekologii, gry matematyczne i inne. Wystawiane podręczniki z produkcji Wydawnictwa Szkolnych i Pedagogicznych, Wydawnictwa „Ere”, „Kleko” (specjalizującego się w matematyce), „Odeńskiego” (m.in. zeznawcy robbocze do polskiego) oraz Wydawnictwa Kartograficznych należą w RP do podręczników i pomocy zalecanych przez ministra edukacji narodowej.

Neoedyczną częścią ekspozycji będzie wystawa podręczników wydanych

przez PCP. Jak powiedziała „GL” Irena Kuřa, dyrektor Centrum, do tłumaczenia wybierane są najlepsze porzecz z dostępnej na rynku literatury po zaakceptowaniu ich przez pedagogów zoalzniańskich. „Każdego roku możemy sobie pozwolić na przetłumaczenie i wydanie trzech podręczników. Zwyczajny na zapotrzebowanie, jest to jednak mało” - przyznała I. Kuřa. Tłumaczone są przede wszystkim porzecz z historii, geografii i matematyki. W tym roku szkolnym nakładem PCP ukazał się I i II tom podręcznika do matematyki dla klas V, w druku jest I i II tom matematyki dla klas VI. Ponadto do grudnia ubr. do szkół trafiła „Biologia z mineralogią” dla klas IX.

W. FÓJCİK: „BEZ DIALOGU Z MNIEJSZOŚCIAMI NIE MOŻE BYĆ MOWY O ISTNIENIU DEMOKRATYCZNEJ SCENY POLITYCZNEJ”

W październiku ub. roku prezes Rady Polaków Wawrzyńca Fójcik wystosował list do przewodniczącego Obywatelskiej Partii Demokratycznej (ODS), Václava Klause, w którym zareagował na wypowiedź wiceprzewodniczącego partii Mirosława Maczka w programie dyskusyjnym „7 czyli siedem dni” TV Nova. Przypomnijmy, że M. Maczek powiedział wówczas m.in., że „jeżeli ktoś jest mniejszością i musi żyć z większością, miałby się asymilować”. Na odpowiedź V. Klausea przyszedł Radzie Polaków poczekać 4 miesiące - kanclerz Rady otrzymała bowiem list lidera ODS, wy-

stany 5 lutego, dopiero w tym tygodniu. „Jako pierwszy zareagował na list prezesa Fójcika, jeszcze w listopadzie, poseł ODS Jan Zahradil” - wspomina

Lody zostały przełamane?

członkini Rady Polaków Danuta Brana. „Można by jednak powiedzieć - co ma piernik do wiatraków? Pan Zahradil, który jest wiceprzewodniczącym komisji zagranicznej oraz komisji ds. integracji europejskiej Izby Poselskiej Parlamentu RC, odpowiedział nam jako poseł, a nie jako przedstawiciel partii.

Pisze on w liście, że jego zdaniem oceną wypowiedzi pana Maczka i tonu listu W. Fójcika nie odpowiadała rzeczywistej sytuacji oraz że odrzuca jakiegokol-

wiek formy „pozytywnej dyskryminacji”. Mówi też o przesadnej wale o prawa mniejszości, która może spowodować wzrost ksenofobii w całym społeczeństwie. Nic więc dziwnego, że w styczniu br. prezes Fójcik wystosował w imieniu Rady nowy list do Václava Klausea.”

Jak zareagował na list Wawrzyńca Fójcika, w którym prezes Rady Polaków ponownie domaga się odpowiedzi na stosunek ODS do problematyki mniejszości, Václav Klaus?

Lider ODS przede wszystkim pragnie zaprzestować przeciwko posadnieniu jego partii o tendencje ksenofobiczne. Zapewnia też Radę Polaków, że on osobiście nie żywi wobec mniejszości mieszkalnych w RC żadnych uprzedzeń i stara się robić wszystko po to, by takich uprzedzeń nie było również w działalności ODS i parlamentu.

Ciąg dalszy na str. 2

Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA

Zdrowie nie do zapłacenia

Amerykański koncera tytułowy Philip Morris musi wypłacić nieuleczalnie chorej kobiecie odszkodowanie w łącznej wysokości 51,5 miliona dolarów. Tak zdecydował w środę sąd w San Francisco.

Koncera tytułowy zaskarżyła 52-letnia Patricia Henley. Zaczęła palić w wieku 15 lat. Gdy przed dwoma laty wystąpiły problemy ze zdrowiem, pani Henley rzuciła palenie. W ub. roku lekarze stwierdzili u niej raka płuc. W swej skardze Patricia Henley zarzuciła koncernowi Philip Morris, że wpadła w nałóg, gdyż przed trzydziesto laty koncern nie zamieszczał na opakowaniach papierosów ostrzeżeń przed szkodliwymi dla zdrowia skutkami palenia.

Jest to największa suma, jaką w podobnych sprawach przyznał amerykański sąd. Koncern Philip Morris zapowiedział już odwołanie. Do tej pory w USA sądy w czterech przypadkach nakazywały koncernom tytoniowym wypłacenie wysokich odszkodowań. W trzech jednak producenci papierosów złożyli apelacje.

Pomaga i szkodzi

Brytyjskie pismo naukowe „Nature” w czwartkowej edycji informuje, że cyklosporyna, używana w celu zapobiegania odrzutowi przeszczepionym narządów przez organizm biorcy, może pobudzać rozwój nowotworów.

Tak wyniki z badań przeprowadzonych przez zespół z Cornell University w Nowym Jorku. Stwierdzono bowiem, iż cyklosporyna pobudza w organizmie biorcy obcego organu wytwarzanie białka zwanego w skrócie TGF-beta. Białko to odgrywa dużą rolę w rozwoju komórek rakowych i rozprzestrzenianiu się ich w organizmie.

Rozkosze przez internet

W Ystad w południowej Szwecji arezowano pod zarzutem autenauternej męczyzny, który w Internecie oferował seksualne usługi. Policja - podana w piątek szwedzkiej prasy. Mężczyzna ten na początku tego tygodnia poinformował o lokalnej telewizji zniknięciu swojego elektronicznego głosu, że na swej stronie internetowej ma oferty polskich prostytutek. Wiele telewizorów zaalarmowało wówczas policję.

Internetowa oferta proponowała płatne rozkosze w hotelu w południowej Szwecji, w Poloce lub na kurwiarzynie między obu krajami promie.

W Szwecji karalne jest zarówno czerpanie żywności z cudzego nieładu, jak i kupowanie usług seksualnych.

Bezpieczne klonowanie

Arthur Kornberg, amerykański laureat medycznej Nagrody Nobla w 1959 r., opowiedział się za rozwojem badań w zakresie klonowania ludzi, zwierząt i roślin. Jego zdaniem, może to ułatwić prewencję i zwalczanie różnych chorób.

Kornberg uważa, że w badaniach dotyczących klonowania ludzi należy wykorzystać dotychczasowe doświadczenia z klonowaniem zwierząt i roślin, gdyż tak droga można lepiej poznać genetyczne podłoże wielu chorób. Jego zdaniem, uczeni powinni jednak w tych badaniach przestrzegać zasad etycznych, a parlamenty poszczególnych państw powinny zagwarantować, że postępy nauki i techniki nie będą używane nikomu szkody.

Kornberg uznał też za potrzebne udostępnienie społeczeństwu informacji o stanie badań nad klonowaniem.

Znaki Zodiaku sprzed półtora tysiąca lat

Imponująca mozaika z V wieku n.e., przedstawiająca pas Zodiaku ze znakami, personifikacjami miesięcy i wiatrów, została odkryta w Salonikach na półwyspie Grecji - poinformowały regionalne służby archeologiczne. Fragmenty mozaiki z żywych kolorach - czerwonym, niebieskim, czarnym, białym i złotym - ma 62,4 m kw. powierzchni.

Ze znaków Zodiaku zachowały się Ryby, Baran, Byk, a także personifikacje kwiatów, maja, czerwca i lipca oraz personifikacja wiatru południowego - Notos, przedstawianego jako młodzieńiec dmący w muszlę.

Mozaika pokrywała podłogę w sali recepcyjnej V-wiecznej rezydencji, która - zdaniem archeologów - należała nie wątpliwie do oficera - chrześcijanina.

Nie sygnowane materiały publicystyczne i informacyjne pochodzą z serwisu informacyjnego Polskiej Agencji Prasowej.



▲ W polskich przedszkolach, także trzynieckich, panuje ciepła rodzinna atmosfera. Fot. JANINA OPLUSTIŁOWA

TRZYNIECKIE PRZEDSZKOLA ZAPRASZAJĄ!

Ważna chwila w życiu dziecka

W dniach od 17 do 19 lutego w godzinach 8 - 15 odbędą się w Trzyczku, zgodnie z decyzją Urzędu Miejskiego, zapisy do przedszkoli.

Jak poinformowała „GL” Janina Oplustłowa, metody dla powiatu Frydek-Mistek, swoje usługi oferuje na terenie Trzyczki również osiem polskich przedszkoli. „Zachęcam i zapraszam gorąco, bez napływu dzieci trzem przedszkolom może grozić zamknięcie” - stwierdziła J. Oplustłowa. „Dokładnie rozumiem, że pójście dziecka do przedszkola to bardzo trudny okres dla wielu osób. Przede wszystkim dla dziecka, bo po raz pierwszy w jego życiu coś się zasadniczo zmienia. Dla rodziców też bywa to poważnym stresem, oddając bowiem

swój skarb w obce ręce. Trzęsą za nim, obawiając się, czy dziecko nikt nie skrzywdzi. Często mamusi mają głębokie poczucie winy, że - idąc do pracy - muszą oddać dziecko na kilka godzin zostawić z dzieckiem. Proponuję wszystkim rodzicom, którzy zechcą przyjąć ze swoją pociechą do zapisów, aby wzięli w tym dniu urlop i potraktowali pierwszy kontakt z przedszkolem bardzo uroczysto”.

Jak dodała J. Oplustłowa, przedszkola zapraszają rodziców do sali zabaw - doradzi mogą w tym ważnym dla swojej pociechy dniu bawić się z dzieckiem lub po prostu usiąść z nim. Nie powinni się oddalać, im bezpieczniejsze bowiem dziecko będzie się czuło, tym łagodniejszy będzie przebieg pierwszej wizyty w przedszkolu, tym łatwiejsze będzie jego adaptacja w przedszkolu.

„W naszych przedszkolach szanuje się indywidualność dzieci, w tworząc atmosferę rozwoju się ich zainteresowania, a zarazem pielęgnując rodzinne tradycje” - stwierdziła metody. „Przedszkola są dobrane wyposażone i ze względu na małe grupy dzieci stwarzają klimat prawie że rodzinny”.

Sejmikowy terminarz

W niedziele 14 lutego o godz. 16.00 w Klubie PZKO przy ul. Bolesława Chrobrego odbędzie się sejmik dla wszystkich Polaków z Cz. Cieszyńskiej. W programie - występ „Gizdów” - fragment przedstawienia „Czerwony Kapurek” w wykonaniu uczniów z klas 1. - 3. Godz. 17.30, UKF Ostrawa 107,3 i Trzciniec 105,3 m. (RO)

JUTRO NA ANTENIE

Niedzielną audycję redakcji polskiej ostrańskiego radia została w całości poświęcona akademii z okazji Dnia Babci i Dziadka w PSP w Karwinie-Nowym Mieście. W programie - występ „Gizdów” - fragment przedstawienia „Czerwony Kapurek” w wykonaniu uczniów z klas 1. - 3. Godz. 17.30, UKF Ostrawa 107,3 i Trzciniec 105,3 m. (RO)

WCZORAJ „U JAKUBA”, ZA TYDZIEŃ W MOSTACH DOLNYCH

Bal dla seniorów

MOSTY Ł. JABŁONKOWA (kor) - Mostecy radni nie zapominają o tych, którzy dawniej sporo czasu poświęcali życiu wsi, a obecnie korzystają już z zastrzeżeń emerytury. Co roku odbywają się wieczerki z seniorami, którzy obchodzą okrągłe rocznice jubileuszy, są emeryci zapraszani imprezy na urządzenie przez gminę i działające w Mostach organizacje społeczne i kulturalne. W tym roku po raz pierwszy Urząd Gminy postanowił też zaprosić seniorów na zorganizowane specjalnie z myślą o nich „Bale Papucio”. Pierwszy z balów, dla emerytów mieszkających powyżej centrum gminy i w Szańcach, odbył się wczoraj w godzinach „U Jakuba”, za tydzień zaś będzie się seniorzy mogli zabawić na balu w Mostach Dolnych.

„Jest to w pewnym sensie eksperyment i miejmy nadzieję, że się uda” - powiedział nam przed balami starsza Augustyn Martnek. „Śniegu spadło bowiem niczym z Sycylii, starsi ludzie mogą mieć problemy z dotarciem na miejsce. Spróbujemy im jednak jakś pomóc, bo zabawa zapowiada się

świetnie. Będzie program w wykonaniu dzieci ze szkoły i przedszkola, do tańca grać będzie świetna kapela, nie zabraknie ciastek, kawy... No, i czegoś mocniejszego, bo na mroź w górach najlepiej jest kieliszek dobrej góralskiej wódeczki... Poza tym będzie też bal okazja do rozmów, z których i my możemy sporo skorzystać. Zawsze przecież warto wysłuchać zdania doświadczonego ludzi, którzy z niejednego pieca chleb jedli”.

Nie będzie jednak w tym roku osobnego „balu papucio” dla seniorów z centrum gminy. Mogą oni, oczywiście, zabawić się na którymś ze wspomnianych balów.

Angielska firma TENSAR INTERNATIONAL zatrudni w swoim biurze w Czeskim Cieszyńsku asystent(-a) menadżera do prac biurowych i marketingowych. Wymagania: j. angielski, czeski, polski, ewent. rosyjski; MS Office; praca w grupie międzynarodowej; gotowość do ewent. podróży po Europie. Praktyka w marketingu zwiększa szansę. Zapewnimy: interesującą pracę, szkolenie, dobre uposażenie. Oferty listowe: Z. Rakowski, Nadrański 3, 737 01 Český Tešín. GL-98

Chyba istotnie statut nas nie zmienić, lecz...

Moim zdaniem statut, będąc dokumentem o charakterze prawnym, powinien jasno i w miarę dokładnie określać strukturę, zadania, zakres i sposób działania danej organizacji. I sądzę, że aktualny statut Kongresu Polaków w RC w zasadzie spełnia powyższe wymagania, co jednakże nie oznacza, że jest on doskonały. Uważam, że niektóre zmiany w statucie są zgoda niedozwolone.

Pytania na sejmikach zdają się twierdzić o braku pełnej jasności co do stosowanych w statucie określeń nazw. Nie wszyscy nasi założyciele rodziny zdają sobie sprawę z faktu, że Rada Polaków nie jest samodzielną organizacją, lecz organem wykonawczym Kongresu, czyli de facto jego zarządem. Bo to Kongres (a nie Rada) jest zrzeszeniem polskich organizacji w Republice Czeskiej. O tym, że aktualne nazewnictwo nie gwarantuje jasności interpretacyjnej, przesłania się w tobie obrad gdańskich Rady Polonii Świata i Europejskiej Rady Wąpni Polonijnych. Dlaczego więc ten faktyczny zarząd Kongresu, czyli dzisiejszy Rada Polaków, nie nazywa Radą Kongresu Polaków? Za prezesa jest przedstawicielem całego Kongresu, a nie jego dziesięciopięciopiętnię Rady, i powinien być tytułowany prezesem Kongresu Polaków w RC. Wiceprezesa również.

Widzę też potrzebę zmiany dotyczącej podpisywania pism i wykonywania uprawnień w zastępstwie prezesa (punkt 6, art. IV rozdział IV statutu). Punkt ten jest zbyt rygorystyczny, zaś w praktyce trudny do zastosowania. Moim zdaniem zmiany w przepisach w statucie powinien być traktowany jako osoba odnośna, ciążąca się pełnym zaufaniem organu najwyższego Kongresu, czyli Zgromadzenia Ogólnego, i w razie gdyby prezes nie mógł wykonywać swoich uprawnień, to wypełniać je powinien jeden z wiceprezesa, a nie wspólnie obydwaj, zaś w żadnym wypadku nie pisać członków Rady.

Na sejmikach pojawiają się też propozycje zmiany nazwy „Kongres Polaków” na „Związek Polaków”. Nie sądzę, by którą z tych nazw uważać można było za lepszą lub gorszą. Obie są wśród Polonii i Polaków w Europie i w świecie stosowane. Jeżeli się orientuje, to Związek Polaków istnieje w Rumunii, na Białorusi, zaś Kongres w USA, Kanadzie, Niemczech, Szwecji... W Dniach Działania Zrzeszenia Polonii, w Wielkiej Brytanii oraz w Finlandii Zjednoczenie Polskie, w Szwajcarii Związek Organizacji Polaków, na Ukrainie Federacja Organizacji Polaków, w Austrii Forum Polonii. Właściwie nasz jest więc dość szeroki. Jestem przekonany, że nazwa nie zmieni postać naszej organizacji. A że władze państwowe, jak i RP, a także Polonia Świata są z nazwą „Kongres Polaków w RC” już obznajomione, to jej zmiana nie byłaby chyba najlepszym pomysłem.

W pełni podzielam zdanie W. Fojki, że obrady Zgromadzenia Ogólnego należy skoncentrować na kwestiach przyszłościowych i wierzę, że nie zostaną one zdominowane przez rozważania nad statutem. Lecz o tym zdecydowały delegaci w sobotę 13 marca.

BRONISŁAW WALICKI

SEJMIKOWE OBRADY W TRZYZCIEU I TRZANOWICACH

Dyskusje ciekawe i rzeczowe

Na sejmik gminy w Trzyczku, który odbył się we wtorek 10 lutego, przybyło co prawda niewielu miejscowych Polaków, jak się jednak okazało, były to osoby dobrze zorientowane i zaangażowane nie tylko w życie społeczne, ale także - polityczne. Przybyli też członkowie przedstawicielstwa gminnego. Prawie dwie godziny trwał dyskusja była ciekawa i rzeczowa.

Nie trzeba było tłumaczyć postawienia Kongresu Polaków i Rady Polaków. Obecni jednak nie rozumieli tego, że część polskiej społeczności, a nawet niektórzy doświadczeni działacze, nie dostrzegają wsiadających sobie potrzebę wstąpienia do „dachowej” organizacji, zrzeszającej wszystkie polskie stowarzyszenia i reprezentujące wszystkich Polaków w RC łącznie z osobami nieczłonkami w organizacjach. Pozytywnie oceniono skuteczną obronę samodzielną polskiej szkoły w Gnojniku. Wybrano delegatów ZO Kongresu Polaków - Halinę Zawadzka i Monikę Zahradnik. Pełnomocnikiem gminnym został Franciszek Kowalczyk.

W Trzanowicach frekwencja na przedstawicieli Zgromadzenia Ogólnego Kongresu Polaków sejmiku była wyjątkowo wysoka, niż w Trzyczku, dyskusja jednak - skromniejsza. Wyższymi jednak - z utratą „Płani” i „Domu Polskiego” są skandalami, ale można jednak - zdaniem urzędników - winić z tego powodu tylko prezesów tych organizacji. Stwierdzono, że te ofiary działalności, jak Jerzy Czap i Józef Toboła, którzy dla swoich organizacji poświęcili kawał życia i zdrowia, swobodnie i doborowo nie doprowadzili do tego, co się stało. Oczywiście odpowiedzialności za błąd niekt z nich nie zdejmiemy. Wg uczestników sejmików trzeba jednak prawdziwych winowców i spekulować szukać w drugiej linii. W Trzanowicach wybrano na delegatów Zgromadzenia Ogólnego Tadeusza Gryca i Anielę Żywno, która będzie też w następnej kadencji pełnomocnikiem gminnym.

W obu sejmikach Radę Polaków w Trzyczku i Trzanowicach przedstawili jej prezes, Wawrzyniec Fojcik (Kancelaria Rady Polaków).

Lody zostały przełamane?

Dokończanie ze str. 1

W dalszej części V. Klaus pisze jednak m.in.: „ODS jest wielką i demokratyczną partią (...), której członkowie prezentują różne poglądy, a często i kontrowersyjne poglądy. Te poglądy, do których członkowie mają pełne prawo, jeżeli nie są skierowane wprost przeciw podstawom demokracji, nie są wcale muszą być identyczne z oficjalną polityką ODS. Polityka ta powstaje na podstawie dyskusji na temat różnorodnych zdań, i to za pośrednictwem standardowych mechanizmów wewnętrznych (...). Jeżeli jest Pan rzeczywiście zainteresowany tym, żeby problem mniejszości posunął się o następne kroki do przodu, to proszę nie kwestionować prawa do dyskusji i jej uczestniczenia, który mają na sprawę inny pogląd niż Pan”.

„Chociaż Václav Klaus odpowiedział na mój list dopiero po 4 miesią-

cach, bardzo ten krok doceniam” - powiedział redaktor W. Fojcik. „Do trudu trudno mi jednak zastrzeżenie, wynika z niego bowiem, że ODS zaczęła się wreszcie nad problematyką mniejszości narodowych zastanawiać. Uważam więc, że lody zostały przełamane. Naszym celem było przecież przekonać ODS, czyli drugą najsilniejszą partię w RC, o tym, że bez dialogu z mniejszościami nie może być mowy o istnieniu w RC demokratycznej sceny politycznej. Daliśmy efekt, i to bardzo ważny, jest również to, że po kilku miesiącach „obudziła się” też wreszcie parlamentarna podkomisja ds. mniejszości narodowych, której przewodniczący František Peřil (ODS) zaprosił przedstawicieli wszystkich mniejszości do parlamentu. Spotkanie to odbędzie się 25 lutego br.”.

(bar)

Dnia 9. 2. zostało opublikowane ogłoszenie, którym poszukiwaliśmy kolejnych wierzycieli inż. Wiesława Sikory, zamieszkałego przy ul. Topolowej 404 w Trzyczku. Powyższe ogłoszenie dotyczyło inż. Wiesława Sikory jako prywatnego osoby fizycznej, a nie spółki SILVA ART. Niniejszym uprzedziliśmy więc spółkę SILVA ART za nieumyślnie naruszenie reputacji firmy. Kontakt: tel.: 0659 369292-3.

JERZY HERMA O KULISACH PRACY KULTURALNEJ W CIESZYNIE

Dom Narodowy to nie świetlica

Jerzy Herma pracę na stanowisku dyrektora Cieszyńskiego Centrum Kultury rozpoczął w ostatnich miesiącach PRL-u. Absolwent Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie, nauczyciel akademicki cieszyńskiej filii Uniwersytetu Śląskiego, wydziału Animacji Społeczno-Kulturalnej (PPKO) dysponował dobrą szkołą kontaktu z kulturą.

Po zaakceptowaniu przez nowe władze samorządowe przystąpił do - jak sam to określa - „nieskrępowanego działania”. Na jego wniosek złożony w 1990 r. Rada Miasta przywróciła Centrum starą nazwę - Dom Narodowy. „Moja koncepcja wiązała się ze specyficznym nadgranicznym położeniem Domu Narodowego. A wtedy granica była jeszcze „murowana”. Obowiązki zaproszenia. Pierwszą jaskółką „lamania granicznych szlabanów” były bilety na imprezy kulturalne, służące jako „jednorazowe zaproszenie”. Dodajmy, o czym mało kto pamięta, że wówczas imprezy kulturalne podlegały weryfikacji z niczego nie pojawiali się na sali „zrywnicy”. Pięć minut postali, popatrzyli, poszli.

Pomysł z biletami był rezultatem przemyśleń i doświadczeń nabytych w Solidarności Polsko-Czesko-Słowackiej. Chodziło nam o przełamanie wzajemnej nieufności. W lutym 1990 r., korzystając z pośrednictwa Forum Obywatelskiego (OF) zaprosiliśmy do Cieszyna Czechów z drugiej strony Olzy. Przyszli młodzi ludzie. Na stawiane im przez starszych cieszyńskich pytania dotyczące nie tak znowu odległej historii i zapewne zasądzonych pretensji o Zaolzie, nie umieli dać jasnej odpowiedzi.

Potem naraziłem się kolejno cieszyńskim Zaolziakom i Czechom. Formuję Solidarność Polsko-Czesko-Słowacką i twierdzę, że im cieplej będzie stosunki z Czechami, tym lepiej będzie Polakom na Zaolziu, sprawiałem być może wrażenie, że kontaktujemy się jedynie z Czechami. Wzbudziło to opór Polskiego Związku Kulturalno-Obywatelskiego. Kiedy wciągaliśmy do współpracy polskie organizacje w RC, z kolei sympatycy OF mieli do nas pretensje o niejasny kierunek współpracy. Szkołę dawał w tym, iż nie konkretnego nie można było zrobić bez porozumienia się z jednymi i drugimi. Była to taka rozmowa w trójkacie.

Formuła Domu Narodowego porwała na wykręcanie poza stereotypy domu kultury. Stąd wokół zaczęły narastać niejasności. Radni dyskutowali zasadność finansowania niektórych przedsięwzięć. Dom Narodowy spychano do stereotypu - rozwijania małych sekcji, grup zainteresowań, zespołów - ograniczania działalności do swojego podwórka. Wtedy w sukurs przyszedł burmistrz Jan Olbrycht, stawiający nie tylko na regionalne, ale i europejskie promieniowanie kultury Cieszyna.

■ Czy w swojej pracy opierał się Pan na własnej intuicji czy też korzystał Pan z doświadczeń innych podobnych podobnie placówek kulturalnych w Polsce?

- W dużym stopniu była to intuicja. Jak wspominałem, pierwsze lata mia-

łem prawie wolną rękę w sprawach programowych. Nie wzorowałem się na innych.

Rozpocząłem od poszukiwań cech wspólnych i różniących korzenie kultury polskiej i czeskiej. W tym tygłu odkrywałem kulturę Śląska Cieszyńskiego. Dochodziło do tego wpływy niemieckojęzyczne i żydowskie.

Program z roku na rok pęczniał, a kaganiec finansowy stawał się coraz mniej wygodny. Warunki stawiane chętnym do otrzymania wsparcia finansowego narastały. Być może nie były tylko rezultatem sprawowania władzy przez magistrat, ale odbiciem ogólnokrajowych wymogów dotyczących zamówień publicznych czy ustaw o imprezach masowych.

Równocześnie firmy zaczęły zauważać celowość sponsorowania imprez Domu Narodowego. Jednak zdarzało się, iż Rada Miasta nie życzyła sobie danego sponsora. Do takiego postawienia sprawy miasto miało oczywiście prawo. Dla mnie było to jednak znaczne utrudnienie. W działalności Domu Narodowego lwią część wydatków była opłacana przez sponsorów. Miasto utrzymywało sam budynek, finansowało place i dawało jeszcze docelowo wsparcia finansowe. Tak więc niejednokrotnie przeciwstawiałem się rygorom finansowym i, kierując się dobrem imprezy, przekraczałem posiadane środki. Nie otrzymałem się dyscypliny budżetowej. Ponieważ nie miałem wyjścia. Albo ocena społeczna i kontynuacja programu, albo całkowite podporządkowanie się bezdusznym przepisom. Do tego doszły nieporozumienia koncepcyjne. Trzeba było spakować manatki...

■ Wróćmy do początków, te były świetne. Było mnóstwo chętnych do pomocy. Zdarza się jednak, iż w miarę pracy zapełniał się. Potem stwierdza się, iż razem nie było „po drodze”. Jak to było w Domu Narodowym?

- W pierwszym roku posprzączaliśmy się z ZBOWID-owcami. Z Domu Narodowego usunąłem Lbę Pamięci. W takim kształcie, w jakim się prezentowała, była nieakceptowalna, niesprawiedliwa - pokazująca tylko jedną stronę medalu - albo słowem nie wspominała o pamięci 17 września 1939 roku i tym, co po nim nastąpiło.

Drugie z rozstań wspominać z poczuciem ciężkiej osobistej. Zabrakło woli i umiejętności dogadania się. Chodzi o szynny również i po zaolziańskiej stronie Klub Propozycji. Nie tylko Władysław Oszele, ale i mnóstwo innych ludzi robi w nim naprawdę dobrą robotę. Niestety, na drodze współpracy stanęły pewne warunki ekonomiczne i organizacyjne, które musiały zostać...

Była też Miejska Orkiestra Symfoniczna, której muzyki liczyli na otrzymywanie honorarium nawet... za udział



▲ Jerzy Herma (od lewej) w rozmowie z aktorem i reżyserem Markiem Mokrowiecm podczas Festiwalu Teatralnego „Na granicy” w 1993 roku.
Fot. arch. „GL” - WIESŁAW PRZECZEK

w próbach. Szybko ich rozczarowałem. Budżet Domu Narodowego był wtedy zbyt skromny...

Był też Zespół Pieśni i Tańca „Ziemia Cieszyńska”, który w rezultacie się usamodzielniał, tworząc następny Ośrodek Kultury. Pozostało tylko sprzątać organizacyjno-finance... Widziałem je trochę inaczej...

Natomiast przez całą czas mojej pracy w Domu Narodowym działał sprawnie Klub Hobbyistów pod kierownictwem Karola Franka. Była to działalność stricte klubowa i czasami trudno było hobbyistom namówić do zaprzestowania się publiczności, np. w formie targów staroci na rynku... ale i to się powiodło.

Non-stop pracował Klub Esperanto pod kierownictwem Zdzisława Grajara, doskonale funkcjonowało Towarzystwo Przyjaciół Polako-Indyjskiej pod kierownictwem Anny Węziak, Klub Literacki „Nadolecie”, będący de facto klubem Macierzy Ziemi Cieszyńskiej, Szeffowa mu Zyta Sarama Wojnar, która nie raz chwaliła sobie dobrą atmosferę Domu Narodowego. Rozwijał swoją pracę Klub Szachistów.

W połowie lat 90. powstał Ośrodek Chrześcijańsko-Żydowski. Było to jakby „pospolite ruszenie” mieszkańców Cieszyna, którzy po latach zaczęli przyznawać się do swoich korzeni. Asumptem do jego powstania było nadanie doktoratu honoris causa prof. Richardowi Pipesowi przez Uniwersytet Śląski. Potem Józef Kornblum i inni. Kulminacją było odświeżenie tablicy pamiątkowej na jednej ocalałej w regionie bożnicy żydowskiej przy ul. Bożka w Cieszkim Cieszyń.

■ Które imprezy w Domu Narodowym zaliczył Pan do najlepszych?

- Nie ma wątpliwości co do tego, że Cieszyń rozlały festiwale. Z pięciu imprez cyklicznych cztery zrodziły się w Domu Narodowym, a przynajmniej dwóch byłym współtwórcą. Mówię o Festiwalu Teatralnym „Na Granicy” (razem z Jakubem Młkiem i Jerzym Kronholdem) i „Świecie Trzech Braci”. Była też „Dekada muzyki organowej, chóralnej i kameralnej”, która odbywała się zawsze po obydwu stronach granicy i „Cieszyńska jesień jazzowa”, do której namówili mnie szefowie jazzowej „Klubu na granicy”. Festiwal „Viva il canto” - był udziałem zupełnie innej grupy osób.

Oczywiście wityłano mi, że nie samymi festiwalami Cieszyń żyje. Rzecz jasna, gdy Dom Narodowy prowadził taką działalność, to - naturalną koleją rzeczy - instruktorska bywała słabsza.

Nie bacząc na istnienie w Cieszyń Domu Młodzieży, sugerowano, bym zajmował się młodym pokoleniem i organizował mu zajęcia świetlicowe. Notabene bez inwestowania w wyposażenie, o które, jak i o remont obiektu, co rok wnosiłem do Rady. Sponsorzy dawali tylko na efektowne, duże imprezy kulturalne, a nie na krzesła, perłost, okna czy komputery.

■ Jak zrodziła się i przebiegała współpraca z Zaolziem?

Zrodziła się z nakazu chwili. Na początku lat 90. przyjeżdżało na Zaolzie wielu znanych gości. Każdy przywoził coś niecodziennego w wianie. Składowali to w Domu Narodowym. Potem mi poszukiwaliśmy drogę przekazania tych darów na Zaolzie.

Z tamtych czasów datuje się współpraca z ZG PZKO jeszcze z dyrektorem biura Edwinem Macurą, z ZG Macierzy Szkolnej i jej szefem Januszem Branym oraz z polskim Gimnazjum w Cz. Cieszyń i jego ówczesnym dyrektorem Bogdanem Kiszą. Potem była współpraca z „młodzieżową odnogą” Rady Polaków, której pomagaliśmy organizować Cierlickie Lato Filmowe. Była też współpraca ze Sceną Polską Teatru Cieszyńskiego. Przypomnę, że na początku lat 90. często gościła w Domu Narodowym i, prawdę powiedziawszy, początkowo robiliśmy jej imprezy... Poczytaliśmy to sobie za zaszczytny obowiązek. I wreszcie teatr „Bajka” - pomimo konkurencji, jaką stwarza bielecki „Teatr Baniuluka”, „Bajka” była i jest stale widoczna w Cieszyń.

Na naszych imprezach występowały najlepsze zespoły pieśni i tańca z Olzy - „Gorol”, „Olza”, chóry „Hutnik” czy Chór Nauczycieli Polaków. Wszystkie zdawałyśmy sobie sprawę, że współpraca i pomoc jest potrzebna. Choć zespoły często występowały gratis, gdy nie za poczęstunek, to Zaolzie stały się obecne na polskim brzegu Olzy.

■ Gdyby cofnąć czas do momentu, gdy miała zapadła decyzja o przystąpieniu do konkursu na dyrektora Cieszyńskiego Centrum Kultury, podjęłby Pan to wyzwanie. Zmieniłby Pan cokolwiek?

- Skorzystałem z szansy, jaka była, i nie zrezygnowałbym z niczego, bo efekty tego działania już niejednokrotnie oceniła społeczność cieszyńska. Za rozmowę podziękowałem

MARTYNA RADLOWSKA-OBRSNISK

Z dniem 28 grudnia ub. roku Jerzy Herma objął stanowisko konsula w Konsulacie Generalnym RP w Ostrawie.

■ NASZA ANKIETA

Od telewizji lepsi goście

Długo zimowe wieczory stwarzają wspaniałą nastrój dla kółki przy świecach oraz przestrzeń dla gier i zabaw w rodzinnym kręgu. Pomimo to o tej porze najczęściej zasiadamy przed szklanym ekranem.

„Czy oglądanie telewizji jako sposób na spędzenie wolnego czasu wynika w Pan(ów) przypadku z konieczności czy z wyboru?” - zapytaliśmy kilku naszych czytelników.

ANNA PILCH, bibliotekarka:

„U mnie oglądanie telewizji wynika raczej z przypadku. Jeżeli mam wolny czas, to oglądam. Choć, prawdę mówiąc, wszelkie programy telewizyjne traktuję bardziej jako tło do robotek ręcznych, niż jako rozrywkę samą w sobie”.

LENKA GAJGER, przedszkolanka: „Ja oglądam telewizję raczej przez przypadek, ponieważ wieczory zazwyczaj mam inaczej wypełnione, czy to już drobnymi pracami domowymi, których nie zdążyłam wykonać w ciągu dnia, czy czytaniem gazet i czasopism, odczytanych „na później”. Czasami jednak dołączam do reszty rodziny i oglądam to, co akurat leci. Sama program telewizyjny wybieram bardzo rzadko”.

JOLANTA BUBIK, na urlopie macierzyńskim: „Dostępnie rzadko zasiadam przed szklanym ekranem, ponieważ za nim ułożę do snu trójkę dzieci, wieczornym program telewizyjny już jest w połowie i wtedy nie chce mi się już włączyć. Poza tym pierwszeństwo dajemy wieczorom spędzonym w gronie przyjaciół, stąd często właśnie o tej porze, kiedy już w domu jest spokój, przyjmujemy gości albo sami gdzieś wychodzimy”.

BOGUMILA KOBERNICKA, emerytka: „Ja oglądam telewizor z samego rana, a dokładnie od godziny szóstej, kiedy mój mąż wstaje do pracy. Z uwagi na to, że mienisz się wszelkiego rodzaju gwałtów, rozbojów i przemyśleń, a w telewizji o późniejszej porze rzadko dają coś innego, preferuję poranne magazyny, w których nie tylko zresztą kobiety mogą znaleźć dla siebie coś ciekawego. Natomiast zimowe wieczory przeznaczam przede wszystkim na czytanie książek, pisanie o - w celu zachowania dobrej kondycji umysłowej - na rozwiązywanie krzyżówek”.

OSKAR PAWLAS, emeryt: „Razem z wyboru, albowiem w moim przypadku oglądanie telewizji na pewno nie jest jedynym zajęciem. Często chodzimy w odwiedziny, jest praca koło domu, wiele czasu poświęcam również rodzinie, dzieciom...”

MARIAN PAŁOWSKI, lekarz: „Ja oświecam oglądanie telewizji ograniczam do minimum. Jeśli oglądam, to programy muzyczne. Wiadomości wolę wysłuchać w radiu, bo wtedy mogę przy tym coś robić i nie jestem skazany na pasywne siedzenie i wpatrywanie się w ekran. Choćby przynajmniej, że dzięki telewizji można pogłębiać znajomość języków obcych, poznać kulturę innych krajów. Ale tego też nie powinno być za wiele, najwyżej dwie, trzy godziny tygodniowo. Ja należę do ludzi aktywnych, wybieram więc pobyt na świeżym powietrzu i wszelkiego rodzaju ruch. Jeśli mam zaś odpocząć, to wolę to robić z gazetą i ręką. Na przykład czytanie „Głosu Ludu” stanowi dla mnie przyjemny relaks, tym bardziej, że zwłaszcza ostatnio jest w nim co poczytać, można też się o nieco dowiedzieć”.

ADAM PUTNIOREK, programista: „Ja telewizję oglądam dość rzadko, za to wolę poczytać dobrą książkę. A jeśli już decyduję się usiąść przed szklanym ekranem, to nie po to, żeby oglądać to, co akurat leci. Po prostu wybieram interesujące mnie programy, czy to już dziennik, czy jakiś ciekawy film”.

DANUTA CHLUP, ekonomistka: „Na pewno z wyboru. Nigdy się nie nudzę, dlatego też nie mam w zwyczaju zasiadać przed telewizor tylko tak, dla zabicia czasu. Włączam go tylko wtedy, kiedy zainteresuje mnie jakiś film. Raz w tygodniu oglądam serial „Chicago Hope”, czasami też program telewizyjny stanowi dla mnie kulisy do prawniania. Jeśli zaś chodzi o spędzanie wolnego czasu, to wolę poczytać książkę”.

(sch)



▲ Cieszyński Dom Narodowy

Fot. autorstwa

■ GŁOSIK ■ GŁOSIK ■ GŁOSIK ■ GŁOSIK ■

LEKTURA Z PRZYMRUŻENIEM OKA

(62)

JUŻ PO RAZ CZWARTY..... **Konkurs »Czy znasz swoją bibliotekę?«**

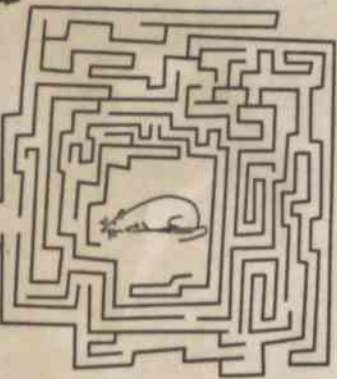
Kochani! Przed tygodniem zapowiedziałam, że podam Wam warunki zowej edycji konkursu, w którym wielu z Was brało już udział, a przynajmniej o nim słyszało. Odśw. tegorocznej, IV już edycji tego konkursu może wziąć udział każde dziecko, posiadające legitymację czytelnika w dowolnej bibliotece publicznej. W czasie trwania konkursu, czyli od lutego do maja 1999, należy odwiedzić swoją bibliotekę przynajmniej trzy razy i odpowiedzieć na dwa pytania. Pytania te są bardzo łatwe, a w odróżnieniu od poprzednich lat zdradzę Wam je zaraz teraz. Oto one:

1. W „Głosie Ludu” regularnie co sobota ukazuje się rubryka dla dzieci. Jak nazywa się postacie występujące w serii rysunkowej tej rubryki?

2. Jak nazywa się ich koleśanka, mieszkająca w bibliotece w Karwinie?

W swojej bibliotece otrzymasz kartę konkursową, na której napiszesz odpowiedzi na pytania, dasz ją potwierdzić pani bibliotekarce

Sprawdź, czy Głosik i Ludmiła odnajdą drogę wśród bibliotecznych pótek do Myszkki Ernestynki, by złożyć jej życzenia „walentynkowe”.



i prześlesz do 30. 5. 1999 pod adresem: Oddział Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej, ul. Sv. Cecha, 733 01 Karviná-Fryštát

Wśród uczestników konkursu, oczywiście, rozlosowane zostaną atrakcyjne nagrody! Zapraszam serdecznie do bibliotek, gdzie na pewno czeka na Was niejedna niespodzianka... Serdeczności! Ale Myszkka Ernestynka

*** **Już jutro »walentynki«**

Święty Walenty jest postacią nieco sagadkową, opreśdioną licznymi legendami. Jedną z nich mówi, że był więźniem cesarskim, a do celi nosila mu jedzenie córka dozorczy więziennego. Była zawsze zaplankana, bo ojciec nie pozwalał jej spotykać się z ukończonym. Walenty uprosił dozorcę, by sam udzielił ślubu młodej parze. Został za to potrosem zakochanych, którzy postanowili mieć dzień jego imienia - 14 luty - jako Dzień Zakochanych.

Święto to sadowiło się u nas dopiero niedawno, nie ograniczając się wcale tylko do zakochanych par. Swoją sympatię można wyrazić w tym dniu koleśce, koleśce, przyjaciółce, przyjacielowi, cici, wujkowi (których „dni” nie ma w kalendarzu), a nawet samotnej starszej pani z sąsiedztwa.

My także zapewniamy wszystkim naszym czytelników, że są sercem naszym bliscy i mili, choć znamy się tylko z łamów naszej gazety. Cieszymy się bardzo z każdego otrzymanego listu, bo to maczy, że i Wy nas lubicie.

Głosik i Ludmiła

Głosik i jego koleśki

Luty w przysłowiach

Gdy na Gromnicę (2.2.) jasno i ładnie, dużo śniegów jeszcze spadnie.

Pamiętaj, że Gromnica, to już zima polowica, ale też sadna nowina, gdy dopiero ją zaczyna.

Gdy mroź w lutym ostro trzyma, wtedy jest niedługa zima.

Gdy luty ciepłem darzy, mroź mrosem wyemasz.

Luty - podkuj buty. Nadesłała Daniela Vitoš PBP Karvina-Nowe Město.

„Spodoba Wam się także na pewno rysunek *Enatki Koleśki* z *Karwiną*, o której nie wiemy dokładnie ile ma lat, ale niedawno była zapisać się do szkoły. Zyczymy jej, żeby w szkole znalazła miło koleśankę, a nauka stała jej łatwą.”



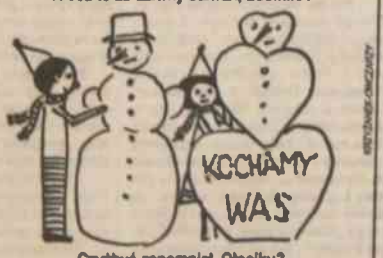
☆ GŁOSIK I LUDMIŁA ☆ GŁOSIK I LUDMIŁA ☆ GŁOSIK I LUDMIŁA ☆

Patrz, Głosiku, zima wróciła na całego!



Świąteczni kłótni pobawili się na śniegu!

A cóż to za dziwny bałwan, Ludmiło?



Czyżbyś zapomnieli, Głosiku? Przecież jutro Dzień Zakochanych!

NASZ ADRES: Redakcja „Głosu Ludu”, P.O.Box 29, Novinářská 3, 709 29 Ostrava 1.
 UWAGA! Pisz do nas, nie zapomnij podać swego adresu i napisad, ile masz lat!

Z. OLECH **Graj, Cyganie...** *czyli*

Dziewczyna znad Olzy

Ody się odwrócił, przekonał się, że zaszło coś niezwykłego, bowiem okrzyk ten pochodził z ust Very.

Szaleszy galop przez las miał smutne następstwa dla pięknej kobiety. Koń potknął się o wystający korzeń i przyniósł sobą amazonkę.

Szatanie się i drzenie wierzchołka odbiło się teraz echem w głuchym lesie. Drżące z przerażenia zwierzę usiłowało podnieść się na nogi, jednakże na próżno.

Przeciwie, koń zagrażał coraz bardziej życiu amazonki, czyniąc rozpaczliwe ruchy kopytami.

Edward wahał się tylko przez chwilę. Czy powinien się stąd wycofać? Czyż nie lepiej byłoby odejść i pozostawić życie zniecierpliwionej kobiety na łasce losu? Nikt go tu przecież nie widział, nikt nie będzie miał możności czynić mu wyrzutów, że nie pobił jej na pomoc. A jeżeli nawet koń straszył ją kopytami, to cóż z tego?

Jednakże wahanie trwało tylko krótką chwilę, po czym z nagłym postanowieniem hrabia Edward wspierając się na łasce ruszył szybko na miejsce wypadku. Ostrożnie zbliżył się do konia, który ciągle czynił wysiłki, aby się podnieść. Hrabia jednak w tej chwili zupełnie nie troszczył się o zwierzę. Spojrzał na piękną amazonkę i przetrzął się, widząc jej śmiertelnie bladą twarz i konstatając, że leży zupełnie bez ruchu. Tylko lekko falująca pierś świadczyła, że piękna kobieta jeszcze żyje. Trzeba było przynajmniej, że w tej chwili była jeszcze piękniejsza. Myśliwi kapelusz spadł jej z głowy, hebanowo czarne loki rozsypany się na ramiona, pod oczami zamkniętymi znaczyły się głębokie cienie. Usta miała lekko rozchyłone i spoza czerwonych warg widać było równiutkie białe zęby.

Hrabia Edward uświadomił sobie w tej chwili, że nie powinien tracić czasu, jeżeli chce uratować życie księżnej. Zbliżył się do konia, aby ułonić spód jego ciężaru ciało zemdlonej kobiety. Zwierzę wyczuło natychmiast, że zbliżający się człowiek pragnie mu pomóc i wiedzione instynktem zdało się na jego łaskę i niełaskę.

Gdy koń wreszcie podniósł się na nogi, hrabia Edward odprowadził go na bok i przytrzymał do najbliższego drzewa, po czym całą swą uwagę skierował w stronę księżnej.

Ach, ileż zdrowia kosztowało go wzięcie jej w ramiona i przeniesienie na inne miejsce, gdzie było więcej miękkiego mchu. Ułożył ją w ten sposób, że górna część tułowia spoczywała nieco wyżej i czekał, czy przypadkiem nie da jakiegoś znaku życia. Obserwował ją badawczym wzrokiem, widząc urodę jej w całej krasie. Tak, była piękna, jak piękna, jak tylko kobieta być może. Ale nędzna i bezlitna dusza kryła się wewnątrz tej cudownej piersi. Jakież przezwrotno myśli przebiegały pod jej białym czołem, okolonym czarnymi, jedwabnymi lokami.

Brekonawarzy się, że omdlenie samo nie minie, hrabia Edward opuścił Verę, odając się na poszukiwanie jakiegoś źródła. Na szczęście wkrótce je znalazł. Zwiłzył własną chustkę w zimnej wodzie, wrócił do zemdlonej i przyłożył ją do jej czoła. Zimna woda zrobiła swoje. Pierś zemdlonej zaczęła falować w głębokim oddechu, powoki uniosły się i księżna powróciła do świadomości.

- Gdzie jestem? - wyszeptała, rozglądając się ze zdziwieniem. - Gdzie jest polowanie, gdzie jest jeleni, którego ścigałam?

Spojrzenie jej padło na Edwardsa. Obłądny strach przejął ją do głębi. Ujrzała przed sobą człowieka, którego lekła się najbardziej. Czyż zjawił się tutaj wiedziony pragnieniem zemsty? Czy za chwilę dionie jego nie zacisną się na jej szyi?

Główny okrzyk dobył się z jej piersi i trzymając się obydwoma dłońmi mnia drzewa, usiłowała podnieść się z ziemi.

Edward orientował się w sytuacji. Z rżawy Very wyczuwał, jak bardzo go się w tej chwili bała. Ta krótka chwila przerażenia pięknej kobiety była nagrodą za wszystkie cierpienia, jakich doznał w chorobie.

- Księżno! - rzekł, siłując się na spokój. - Znalazłem panią leżącą pod koniem bez przytomności, nie dającą najmniejszych nawet oznak życia. Uważałem za swój ludzki obowiązek wyciągnąć panią spod konia i ocucić.

Vera patrzyła nań szeroko otwartymi oczami. Stała się teraz jeszcze blada, ciałem jej wstrząsały dreszcze, jak gdyby jakaś lodowata dłoń gładziła ją po plecach.

- I znalazł mnie pan tutaj w lesie bez świadków? Był pan sam ze mną i nie pomógł mi pan o tym, żeby mnie zabić?

- Nie zabijam kobiet, chociażby posiadały najmniejszą wartość! - odparł młody hrabia, prostując się z dumą, po czym głosem pełnym pogardy ciągnął dalej: - Nie zabijam nawet żmii, gdybym ją znalazł w czasie snu. Przypomniałem sobie o tym, gdy panią ujrzałem i dlatego darowałem pani życie. Zresztą podczas upadku zgubiła pani dubeltówkę. Oto jest, proszę ją wziąć, księżno, zdaje się, że jest nabita.

Podał jej elegancką dubeltówkę, po którą automatycznie wyciągnęła rękę. Patrzyła nań ciągle bezdusznym wzrokiem, jak gdyby nie rozumiała tego wszystkiego, co do niej mówił. Zdawała sobie tylko sprawę z tego, że jej darował życie.

- A teraz, księżno - zawołał hrabia po chwili, podchodząc do drzewa, przy którym stał uwiązany koń - przypuszczam, że będzie pani chciała dalej pojechać. Tu jest pani wierzchołek, nie stała mu się żadna krzywda! Szkoda byłoby naprawić takiego pięknego zwierzęcia. Jeżeli o własnych siłach nie może pani walczyć na siodło, chętnie służę pani swoją pomocą. Niech pani wie, że mam niewiele czasu.

Vera przekornie odrzuciła w tym głowie. Dorychczała jeszcze żaden mężczyzna w ten sposób do niej nie mówił. Każde słowo tego człowieka trafiało ją w samo serce. Wolalaby już cios wymierzony szpicrutą, niż tę uprzejmość, z jaką się do niej zwracał, tę uprzejmość pełną pogardy, którą darzył ją, córkę księcia. Stała przy swym wierzchołku i wyrwała Edwardowi cugle z ręki.

- Dziękuję panu - powiedziała niechętnie i jej ust. - Obejdę się bez pańskiej pomocy. Aczkolwiek nie ma pan wiele czasu, chciałam pana prosić, aby pan jeszcze chwilę krótko mi poświęcił. Mam z panem do pomówienia.

- Za mną do pomówienia? - zdziwił się Edward. - Nie wyobrażam sobie, o czym moglibyśmy ze sobą rozmawiać. A może chciałaby pani mi pani złożyć gratulacje z okazji mego wyzdrowienia? Wyzdrowiałem, bo widocznie Bóg nie chciał, abym padł ofiarą podstępów. Żyje, bo pragnę się pomścić. Proszę mi wierzyć, księżno, że jeżeli nawet kiedyś dojdzie mnie druga skrytobójcza kula, i tym razem nie zostanę nieuzbrojony, bowiem pragnienie zemsty jest mocniejsze niż śmierć. Człowiek, w którego duszy rozdziło się pragnienie zemsty, umiera dopiero wtedy, gdy zdola osiągnąć swój cel. (c.d.m.)

PRZED 35 LATY ZADECYDOWAŁ PRZYPADEK

Odnaleziony rodowód

Dokładnie 35 lat temu, w piękne sobotnie popołudnie mgr Karol Kluz, mieszkający w Cieszyńsku syn Karola Kluz, kierownika PSP w Stonawie na Holkowicach wrócił do pocługu na dworzec w Olbrachcicach, odwiedzający znajomych w Stonawie. Na Holkowicach przeszedł koło ogrodu po lewej stronie drogi aż do skrzyżowania, zatrzymał się, zawrócił i z pracującym w ogrodzie właścicielem wdał się w rozmowę...

Przedtem należał jednak dodać, że w latach 1654-1666 właścicielem południowej części Stonawy był Jerzy Goczałkowski z Goczałkowic. Później posiadłość przejął Jerzy Ludwik Goczałkowski z Goczałkowic (prawdopodobnie syn), który tutaj gospodarował aż do roku 1704, kiedy to posiadłość sprzedał Janowi Goczałkowskiemu.

Jerzy Ludwik Goczałkowski był widać dobrym gospodarzem, dbał o porządek i dyscyplinę w swoich posiadłościach, bo wydał tzw. „Gminny regulamin gminy Stonawy, spisany Jerzym Ludwikiem Goczałkowskim w roku 1688”. Regulamin ma 61 kartek, na których spisane są przysięgi „fojta”, starzyzny i członków fojstwa, pracowników budowlanych, dłodowni, gorzelni, gajowców, szafarzów, gazdów, omłotowców, stróżów, nawet podejrzanych a próbie ucieczki z posiadłości. Obowiązywał poddanych - przysięgłych wobec wierności sąsiedzi są spisane w 38 artykułach. Dalej, oddzielnie, również w 38 artykułach, spisany jest ówczesny prawny porządek gminy. W obu wypadkach obowiązywały i kary za ich niewykonanie są tak dokładnie wyszczególnione, że dzisiaj to wręcz podziw. W każdym artykule jest dokładnie wyznaczona i określona skala i wysokość kar - pieniężnych (grzywny lub kopy groszy), w naturalnych (korce owsa, funty lub kamienie wosku) albo kary więzienia. Do księgi były też dopisywane zmiany właścicieli gruntów (z powodu opodatkowania).

Wróćmy na początek, mgr Karol Kluz powiedział: „Mam dla pana interesującą wiadomość. Dowiedziałem się, że w nieopisanym dziale pewnej prywatnej biblioteki w Polsce pono znalazłoby się księgi, w której znajduje się oryginalny, ręcznie napisany kontrakt kupna, na mocy którego pana pra-pra-pradzi przodkowie nabyli ten „grunt chłopaki”, który pan teraz posiada i gdzie pan obecnie mieszka. Warto się tym zainteresować, bowiem według zastyszaney relacji stało się to bardzo dawno temu”.

Takiej informacji nie wolno było ignorować. Należało pójść jej śladem, chociaż droga wcale nie była łatwa. Ale warto było się fałgować, księgi znalazły, a w niej również poszukiwany kontrakt kupna.

Kub Jurka Reimanika
i JH Goczałkowski z Goczałkowic a na Stonawie dziedziczny pan i cnił



▲ Umowa kupna - sprzedaży między Jerzym Ludwikiem Goczałkowskim z Goczałkowic i Jurkiem Reimanikiem.

W tym liście przedem wleci, obzładił i pak go by to potrzebą nastala a ukazywała, że jest gruntem sedytki aneb prwi roli od tymundowskiego folwarku Jurkowi Reimanikowi odpodał i tim podle piliętejszej specyfikacji pildawkam za sumu peněz - osmedesetolarov szel, każdy tolar po 36 gr a groł po 6 hl. w calych

połtając, a ksermł to statem dla liboni swej jak se svým vlastním jakto deditného pda aneb erbom a potomkom mojim bez vřetljkaj a najmnejši škody so be timo listem salbitzaji a vymindm. Pro vyřiti dřevefni a sdiost toho sem se rukU

jaro - ovca v slámě 4 kopy, ječmeně 2 vřetle, pohanky 1/2 vřetle. 3. na vychování - řzi na slámě 2 kopy, pšenice v slámě 3/4 kopy. 4. robotného bydla a zbrovy - koni 3 kusy, vůz kovaný 1 kus, váha kovaná jedna, pluch, kolca, vík hok, svřetník, brony 4 kusy, sani 1, sedlo 1, uzdy 3.

Tež vše gieslo hospodarké a k roli nřetlejší dřevefni naeni.

W związku ze znalezieniem kontraktu kupna pozostaje do wyjaśnienia jeszcze jedna sprawa. Przedtem trzeba zaznaczyć, że na poprzedniej stronie dokumentu znajduje się kompletna lista - według dzisiejszego nazewnictwa - członków przedstawicielstwa gminnego. „Lata Páně 1698 dne 3 januiri tento outřad obnoveny a dosazený jest: Matej Bedrava - fojt, Mikoláš Selong - starši, Jan Jopek, Adam Mucha - zemřel dne 15. decembris 1698, Pavel Suchánek. Za hlavniky: Macek Macura, Jan Seruda - propousten dne st. Mich. 1698, Jurek Murzin, Tomek Delonk, Jurek Suchánek, Simon Rončka. Lata Páně 1699 dne 13 januiri tento outřad dosazený jest, jakto: za staršeho Jurek Recman”.

Księga napisana jest po czesku z jednym wyjątkiem - szafarze Kuba Marekvia, Jan Seruda i Simon Suchánek składali przysięgę według tekstu napisanego po polsku.

Nazwisko Recman pojawia się w tej księdze prawdopodobnie w ogóle po raz pierwszy. Dotychczas nie udało się wyjaśnić, czy nazwisko Recman, a w miejsce później w kontrakcie kupna Reimanik należał do tej samej osoby. Można brać pod uwagę dwie wersje. Przy ówczesnym zapisywaniu nazwisk według fonetycznego brzmienia pisarz mógł popełnić błąd i zamiast Kub Jurka Recmana napisał Reimanika. Według rzeczywistości, prawdopodobnie jest wersja druga, bowiem dodawanie końcówki „ik” oznacza zdrowienie, zmniejszenie. Mogła więc ta sama osoba albo druga o nazwisku Recman być małego wzrostu, potocznie nazywana Reimanik i pi-

sarz tak właśnie zapisal. Wątpliwości jeszcze wzrosną, gdy zajrzymy do ksiąg wieczystych w Okręgowym Archiwum w Opawie na zapisy w dwa absolutnie najstarsze istniejące katastry, czyli urzędowe wykazy gruntów i majątków.

W katastrze ruskim (wielkim, w Czechach zwanym poddaczym) w zapisie z 13.1725 roku istnieje tylko dwa nazwiska - Ruzman Adam i Reczman Wacław. Wtenczas domy nie były jeszcze ponumerowane i to sprawę dalej zaciemnia. Natomiast w katastrze jęzofirskim, w zapisie z roku 1789 jest już wyraźnie napisane - Recmanik Paweł, nr domu 33, posiada: rola 44 morgi 33 sążni, laki 4 sążni, pastwiska 1 morg 41 sążni (w przeliczeniu 26,07 ha). Od roku 1699 do roku 1789 nazwisko Recmanik gdzieś się zawierzowało, w opawskim archiwum starają się je zagadkę rozwiązać. Numer domu 33 zachował się do dnia dzisiejszego, istnieje już na trzecim z kolei budynku. Pierwotny, drewniany, rozpadający się został wyburzony w roku 1930.

Na uwagę zasługują i to, że na przestrzeni ubiegłych 300 lat w rodzinie rodzic się musieli zawsze męski potomek, nazwisko dochowało się bowiem do dziś w niezmienionej formie.

Prawdopodobnie gdyby wtenczas, przed 35 laty, mgr Karol Kluz nie przechodził koło ogrodu, nie przypomniał sobie zastyszaney wiadomości i nie przekazał jej pracującemu w ogrodzie właścicielowi, rodzina Reimaników do dziś nie dowiedzieliby się, skąd i z jakich czasów wywodzi się jej rodowód. A wszystko przez zwykły przypadek!

Ten, któremu wówczas mgr Karol Kluz przekazał tę informację i któremu udało się dotrzeć do samego źródła problemu, przez 36 lat powtarzał sobie, że jeżeli dotyczy jubileuszu trzecieściecia istnienia rodu, spróbuję uczcić tę piękną rocznicę zorganizowaniem spotkania potomków rodu Reimaników. Warto!

KAROL REIMANIK, Stonawa

POD DYSKUSJĘ PLENARNĄ I PANELOWĄ
ZGROMADZENIA OGÓLNEGO KONGRESU POLAKÓW

Ochrona praw mniejszości narodowych

Rada Polaków tradycyjnie w ramach przygotowania Zgromadzenia Ogólnego Kongresu Polaków proponuje delegatom prowadzenie na jego forum dyskusji panelowych w grupach roboczych. Nowością jest podział grup według tematów wytypowanych z obowiązującej już prawie od roku Konwencji Ramowej Rady Europy o Ochronie Mniejszości Narodowych. Decyzja taka została podjęta z dwu podstawowych powodów - z:

1. Potrzeby ciągłego uświadamiania naszemu społeczeństwu, a przede wszystkim jego czołowym działaczom, pełnomocnikom gminnym, członkom przedstawicielstw gminnych i prezesom polskich organizacji tego, co jest treścią Konwencji. Pamiętajmy, że ma ona w myśl obowiązujących przepisów pierwszeństwo i co do ważności jest wyższa niż ustawa RC. Konwencję można stosować bezpośrednio w praktyce, trzeba nam się z nią tylko porządnie zaznajomić i nauczyć się jej używać w codziennych staraniach o utrzymanie polskości na naszych terenach.

2. Potrzeby ustalenia naszych poglądów na to, jakie właściwie chcemy mieć ustawy i przepisy wykonawcze do Karty Praw i Swobód Obywatelskich oraz do umów międzynarodowych. Na taką dyskusję jest najważniejsza pora, ponieważ normy prawne dotyczące praw mniejszości narodowych właśnie w tym roku będą przygotowywane i omawiane w rządzie i parlamencie. Nowa reprezentacja polityczna Polaków w RC, która zbliżając się Zgromadzenie Ogólne Kongresu Polaków wykona, powinna więc znać wolę naszego społeczeństwa.

W związku z powyższymi niezbędnymi jest więc dyskusja i z niej wynikające zbliżenie poglądów lub też stwierdzenie większościowych poglądów na tak ważne tematy, jakimi są odpowiedzi na takie pytania, jak na przykład:

a) Przy jakiej liczbie uświadów chcemy mieć zagwarantowane usta-

wowo utrzymanie polskich przedzkoł, szkół i klas z polskim językiem nauczania?

b) W których gminach, powiatach powinna obowiązywać dwujęzyczność?

c) Jak ma być w ustawach skonkretyzowane nasze prawo do współudziału w omawianiu i decydowaniu o sprawach dotyczących praw mniejszości narodowych?

d) Co rozumiemy pod pojęciem „całkowita autonomia kulturalna” i czy pragniemy ją używać?

e) Działalność których polskich organizacji powinno państwo dotować i kto ma decydować o podziale tych dotacji?

f) Czy chcemy, aby państwo ustawowo określiło reguły powoływania (wybierania) samorządów i rzeszchów mniejszości narodowych?

To są najważniejsze pytania, nad którymi członkowie rządowej Rady d/s Narodowości oraz Rady Polaków zastanawiają się już dziś przy opinowaniu tzw. zerowej wersji samorządowego wariantu ustawy o ochronie praw mniejszości etnicznych. Podobnych pytań czy problemów, przy rozwiązywaniu których są opinie przedstawicieli mniejszości narodowych potrzebne (a obecnie nawet mile widziane) jest wiele. Są między nimi ważne i mniej ważne problemy. Przykładowo to, czy zgadzamy się z określeniem w ustawodawstwie naszej i innych grup narodowych wspólnym terminem „mniejszości etniczne”.

Kto może lepiej zdecydować, co jest dla nas ważniejsze, niż sami delegaci Zgromadzenia Ogólnego Kongresu Polaków. Będmy więc przygotowani do rzetelnej dyskusji i przygotujmy w ten sposób nowo wybranych przedstawicieli polskiej grupy narodowej w RC do ogólnopolskiej politycznej dyskusji na temat ochrony praw mniejszości.

WAWRZYNIEC POJCIK
przez Rady Polaków

Pocztówkowe życie starego Cieszyna

Sporo radości zasnali ostatnio wielbiciele Cieszyna, a to za sprawą Antoniego Pasternego i cieszyńskiej oficyny wydawniczej Offsetdruk Stanisława Stoska - kontinuuje ich wspólne dzieło, jakim jest dwujęzyczny, polsko-niemiecki album „Cieszyń na dawnej pocztówce 1891-1918”.

Na ucie bibliofilskie wydanie złożyły się 142 pocztówki, w większości kolorowane, z przebiegłej kolekcji ponad tysiąc widokówek starego Cieszyna, jakie A. Pasternemu udało się zgromadzić w ciągu nieco ponad 10 lat. Oprócz krótkimi opisami widoki, dokumentując architekturę miasta i jego atmosferę, przenoszą „obiekty” w końcówkę austriackiej podwładności wsi Śląska Cieszyńskiego, z autentycznymi nazwami ulic, placów i budowli miejących na obu brzegach Otę - jak Stefaniestrasse (Głęboka), Schiesladerstrasse (Strzelnicza), Demeiplatz (Rynek) czy Kaiser Franz Josef hobl-Brücke (Most Wolności) itd.



▲ Tak na początku XX wieku wyobrażano sobie cieszyński rynek przyjeżdżających tramwajów zlikwidowano już w 1921 roku - po podziale miasta i Śląska Cieszyńskiego w ogóle.



▲ W czasie I wojny światowej w pobliżu kościoła Serca Jezusowego (obecnie Czeski Cieszyń) powstała drewniana kaptica i barak wojakowski szpitala rezerwowego. (Na podstawie opisów w albumie Antoniego Pasternego)

Publikacja A. Pasternego, od 14 lat mieszkającego w Hannoverze 45-letniego rodzinnego cieszyńszczyka, nawiązuje niejako do wydawnego 20 lat wcześniej przez Macieja Ziemi Cieszyńskiej albumu „Cieszyń w starej fotografii” autorstwa Janiny Ciupki i redaktora „Głosu Ziemi Cieszyńskiej”, naszego współpracownika, Tadeusza Kopoczki. Z innych porządku ikonograficznych dotyczących Piastowskiego grodu warto chociażby odnotować „Czeski Teatr w starej fotografii” Jiřego Nováka, wydany w 1990 r. przez Miejski Ośrodek Kultury w Cz. Cieszyń. W kolejce do maszyn poligraficznych ustawili się z wdzięcznym cieszyńszczykiem tematami kolejni twórcy, m.in. Henryk Wawrzeczek, autor czesko-polskiego albumu poświęconego Trzynowicy i jego okolicy na starych zdjęciach i pocztówkach.

(P)

PLOTKI



Z głębi szuflad

Od dwudziestu lat Bruce Springsteen tworzy według tego samego schematu. Kiedy pracuje nad nowym albumem, nagrywa wszystkie piosenki, które opracował. Dopiero spośród nich wybiera te, które tworzą ze sobą harmonijną całość, resztę po prostu archiwizuje. Przy każdym następnym albumie postępował podobnie. W ten oto sposób po latach okazało się, że 23 skomponowanych przez niego piosenek nie ujrzało światła dziennego. Tak się przynajmniej wydawało ich autorowi. Po odkryciu procedury umieszczenia nieznanych utworów na pirackich płytach, kompozytor się zrywał i zdecydował otworzyć szuflady. Efektem jest album 4 płyt kompaktowych pt. „Tracks”, który pozwala prześledzić ewolucję muzyka. Utwory są oczywiście wspaniałe, mimo że autor tak długo zwlekał z ich wyjawieniem. (R)

KOSMETYKI, KTÓRE CHRONIĄ SKÓRĘ

PODKŁAD

Podkład powinien nie tylko tasować niedoskonałości i pszebarwienia skóry twarzy, ale przede wszystkim chronić ją przed szkodliwym wpływem czynników atmosferycznych. Jeśli dołberzesz go do rodzaju skóry, będzie także pielęgnować skórę.

Podkład powinien mieć barwę dopasowaną do koloru cery i włosów. Nade on skórze naturalny kolor, jeżeli jest o jeden ton jaśniejszy bądź ciemniejszy od kamacji.

Dostępne na rynku podkłady mają różny skład, konsystencję i opakowanie, przeznaczone są też do różnego rodzaju skóry. Często są to kosmetyki 2 w 1 lub 3 w 1, które zawierają dodatkowo fluid i puder - wtedy wystarczy nałożenie jednej warstwy preparatu, by dokładnie zatasaować niedoskonałość cery. Spośród wielu proponowanych przez firmy podkładów na pewno wybierzesz odpowiedni dla siebie.

Podkłady

● Ultra Moist Foundation - Max Factor - nawilżający podkład do cery suchej i normalnej (utrzymuje naturalną wilgotność skóry przez kilka godzin). Nadaje cerze matowy kolor, tuszuje drobne zmarszczki i blizny.

● Masquimati - Lancome - idealny podkład do skóry z rozszerzonymi naczynekami i czerwionymi plamkami - pomaga je zlikwidować. Działa też nawilżająco i przeciwzmarszczkowo.

● Ultra Gentle - Margaret Astor -

połecamy szczególnie do cery delikatnej, skłonnej do podrażnienia. Kosmetyk ma specjalne opakowanie - flakonik z pompką dozującą, dzięki temu jest bardzo łatwy w użyciu.

● Teint sur Mesure - Laurenti - jest to podwójny podkład. Do tradycyjnego podkładu dołączono jaśniejszą emulsję matującą-kryjącą. Nakłada się ją tylko na miejsca przebarwione i silnie przesuszające się.

● Complete Make-up - Max Factor - podkład zawiera tuszujący korektor, fluid i puder. W opakowaniu znajduje się gąbka, dzięki której kosmetyk łatwo rozprowadza się po twarzy.

● Moisture Balance Foundation - Oriflame - nawilżający krem, który nadaje skórze piękny złocisty wygląd i doskonale matuje cerę.

Jak je stosować

Nanieś podkład punktowo na skórę, a następnie za pomocą specjalnej gąbki zwilżonej wodą dokładnie rozprowadź go po twarzy - na policzkach, czole, brodzie i nosie w kierunku od środka twarzy na zewnątrz (wykonuj przy tym okrężne ruchy). Pamiętaj, że nierównomiernie nałożony podkład będzie ci szpecił. (PD)



GDY CHORUJE DZIECKO

Sposób na kaszel

Kaszel to odruch obronny organizmu, umożliwiający usunięcie z dróg oddechowych ciała obcych i nieprawidłowych wydzielin.

NIEMOWLĘTA

U najmłodszych dzieci kaszel może być objawem zarówno zwykłego przeziębienia, jak i poważniejszej choroby. Dotyczy to zwłaszcza maluszków poniżej sześciu miesięcy. Charakteryzując kaszel, któremu towarzyszy gorączka, może sygnalizować zapalenie oskrzeli, a nawet płuc. Nagły kaszel, przypominający szczykowanie, a także charczący dźwięk wydawany z każdym wdechem może oznaczać zapalenie krtani.

DZIECI POWYŻEJ ROKU

Kaszel bardzo często, zazwyczaj gdy są przeziębione. Kaszel płucny z flegmą może sugerować zapalenie oskrzeli, ostry kaszel i gorączka świadczą o infekcji dróg oddechowych. Ciągły kaszel, męczący dziecko w nocy, może być objawem astmy.

CO ROBIĆ?

Jeśli dziecko ma atak zapalenia krtani, natychmiast wezwij pogotowie (lub pojedź na ostry dyżur laryngologiczny). Czekając na pogotowie, staraj

Kolumnę przygotowała:

WANDA KULA

się nawilżyć powietrze (włącz nawilżacz, postaw w pokoju garnek z wrzącą wodą, odkręć kran z gorącą wodą, połóż mokry ręcznik na kaloryferach). Przytul maluszka i uspokój, zapewnij, że wszystko będzie dobrze. Jeśli dziecko kaszle w nocy, ukłóć go do snu z głową uniesioną trochę wyżej (włóż pod materac poduszkę).

Niemowlę najlepiej ulgiw w foteliku samochodowym. Nie pal i nie pozwalaj nikomu palić przy chorującym. Dawaj dziecku do picia ciepłe napoje - pomo-

ga mu pozbyć się flegmy. Letnia woda z miodem i cytryną złagodzi kaszel i drapanie w gardle. Nie podawaj żadnych leków bez porozumienia z lekarzem.

KIEDY DO LEKARZA?

Natychmiast idź z dzieckiem do lekarza, jeśli:

- dziecko dziwnie oddycha (z wudem, głośno, sztyko);
- stale kaszle w nocy, ma duszność;
- ma kaszel przypominający szczykowanie i trudności z oddychaniem;
- ma płucny kaszel, któremu towarzyszy gorączka;
- kaszle i ma mniej niż sześć miesięcy.

Z PATELNI I GARÓW KUCHMISTRZA JANUSZA (48)

Wołowina z kalafiejem (kuchnia chińska)

Składniki: 60 dag rozbratła wołowego, 20 dag oczyszczonego kalafioru, 20 dag cebuli, 0,5 dcl oleju, 4 łyżki czosnku, 1 dcl rosolu lub bulionu z kostki, pieczek natki pietruszki. Sól, pieprz, wegeta i sos sojowy do smaku.

Rozbratel opłukać zimną wodą, osuszyć, pokroić w małe cieniutkie plasterki, posolić, posypać pieprzem i wegetą, potrzeć czosnkiem rozziętym z solą, skropić sosem sojowym i olejem. Wymieszać, włożyć na 2 godz. do lodówki.

Cebulę pokroić w drobną kostkę, a kalafior rozebrać na małe różyczki.

Na rozgrzanym oleju osmażyć mięso (ok. 3 min.), wyspiemy cebulę, osmażymy do zżółknięcia, zalejemy rosolem i dusimy do miękkości. Pod koniec duszenia włożymy kalafior. Doprawimy solą, pieprzem, wegetą, sosem sojowym i czosnkiem do smaku. Gotową porcję posypujemy siekaną natką pietruszki.

Podajemy z ryżem.

JANUSZ KRZYWON

CZY WIESZ, CO JESZ?

Aromatyczny miód

Znany był już w starożytności, słodzone nim potrawy, kiedy jeszcze nie znano cukru. Wzmiankali się miodem sportowcy i młodzi małżonkowie, by mieć zdrowie i piękne potomstwo (stał miodowy miesiąc). Co prawda miód do starca dużo kalorii (100 g ok. 320 kcal), ale też zawiera wartościowe dla organizmu składniki: białko, sole mineralne, kwasy organiczne i witaminy, a przede wszystkim łatwo przyswajalne cukry. Ważnym składnikiem miodu jest inhibin, która ma właściwości antybakteryjne i antywirusowe. Szczególnie zaleca się pić miód na czczo, rozpuszczony w letniej wodzie (nie gorącej), bo wysoka temperatura niszczy część cennych składników odżywczych. Wartość miodu

du w dużym stopniu zależy od źródła jego pochodzenia. Rozróżniamy dwa rodzaje miodów naturalnych:

- nektarowe (wielokwiatowe, wrzosowe, akacjowe, lipowe, gryczane) są jasne i mają silny aromat;
- spadziowe są ciemniejsze, mają ostrzejszy smak. Z uwagi na większą zawartość soli mineralnych i kwasów organicznych mają większe właściwości lecznicze, są bakterioobójcze.

Miód przechowujemy w stołkach w suchym, chłodnym miejscu, najlepiej w temp. 14-16 st. C. By miód był gęsty, należy przechowywać go w lodówce. Skryształizowany miód wystarczy wstawić do ciepłej wody, a odzyska płynność. (P)

CUDOWNIE POWIĘKSZAJĄ KORYTARZ, DAJĄ PRZESTRZEŃ I ŚWIATŁO W ŁAZIENCE BEZ OKNA..

Mylili się, kto sądzi, że lustro to przedmiot obojętne, że można je zawiesić gdziekolwiek bez konsekwencji. Lustro daje potężną energię - poażerają i rozwijają przestrzeń, wzmacniają nas, ale też odbierają siły.

Nazywane są aspiryną feng shui. Cudownie powiększają ciemny korytarz, dają światło i przestrzeń w łazience bez okna, przytębiają przypływ energii. Gdy odbijają ładne miejsca w domu (stylowa lampa, estetycznie nakryty stół, rośliny) lub ciekawy krajobraz za oknem (niebo, wierzchołki drzew, staw, kwiaty) - piękno wokół nas podwaja się.

Lustro wzmacnia obraz wszystkiego, co się w nich odbija, dlatego zwróćmy uwagę, w których miejscach domu one wiszą i jakim widokiem dzielą na naszą podświadomość.

● Jeśli masz lustro w sypialni, zwróć uwagę, czy nie widzi się w nim, gdy leżysz w łóżku. Jeśli tak - osłabia to twoją energię, może wywołać ogólną życiową sennność. (Jeśli nie możesz pozbyć się szafy z lustrami, zasłoń parawanem tę część, która odbija ciebie

DOBRE LUSTRA



senna). Nie wieszaj także lustro nad biurkiem, by nie mieć wrażenia, że ilość pracy do wykonania jest podwójna.

● Zwróć uwagę, aby lustro nie wisiało na wprost otwartych drzwi do ubikacji ani tak, by odbijał się w nim np. kosz na śmieci - są tam martwe, „zmarzone” lub rozkładające się energie.

● Im większe lustro, tym lepiej - gdy prześlądamy się w nim, niech nie odcina nam głowy. Lustro, które odbija twarz, powinno być większe od niej, co najmniej po piętnaście centymetrów z każdej strony.

● Gdy wieszamy dwa lustro obok siebie, musimy uważać, by obraz nie pojawił się częściowo w jednym, częściowo w drugim lustrze, z „wyciętymi” środkami.

● Niedobrze, gdy krawędzie dwóch lusterek nakładają się na siebie lub jedna znajduje się przed drugą. Dzieje się tak w lustrzanych, przesuwanych szafkach i szafkach. Takie lustro odbija obraz z różnych głębokości, działa na twarz na pół. Widzimy piękny wizerunek naszej twarzy - i naszego ja. Powoduje to silne zakłócenie równowa-

gi, którego powinniśmy za wszelką cenę uniknąć.

● Z tego samego względu należy koniecznie zrygnąć z małych, lustrzanych płytek, które rozbijają obraz na kawałki. Lustrzane płytki nazywane są zmorem feng shui - mogą powodować poważne zakłócenia osobowości.

● Każde lustro powinno mieć ramę, być obwiedzione taśmą bądź wpasowane w pionową płaszczyznę mebla lub ściany.

● Lustro dekoracyjne z przydymionego szkła mogą pięknie wyglądać, jednak oglądamy w nich swoje „zamlęte” odbicie.

● Najlepiej kazać luster to kwadrat, prostokąt zbliżony do kwadratu, owal, koło, ośmiokąt, czyli wszystkie kształty harmonijne. Lepiej zrezygnować z luster o kształtach nieharmonijnych, np. trójkątnych, ponieważ zakłócają zrównoważony przypływ energii.

● Lustro pęknięte, uszkodzone, zniszczone, zmalowane, wywierające na nas silny, niepożądany wpływ - najlepiej byłoby więc pozbyć się ich. Te, które zostaną w domu, powinny być nieskazalście czyste. (Z)



C54/035

C52/015



C52/016

sz. grono

Q-17

7.00-15.

SOBOTA 13 LUTEGO

■ TC 1:

- TC 2:
- 02 Report
- 00 Panorama
- 03 Obiektyw
- 00 TV Edukacyjna
- 35 Jeszcze jestem tutaj... Pavel Elcin
- 05 Halo, miżyta (mag.)
- 45 Tygodnik kulturalny
- 00 TV Klub Niezwykłych
- 30 Ego
- 50 Płóciak (telenowela)
- 05 „Pamiętniki miast” (t. dok.)
- 30 Jazda (mag.)
- 00 Studio sport
- 25 RC - Szwecja (holki; na lodzie)
- 30 „Producenci” (kron. USA)
- 15 Euronews
- 00 Obeć słowo „poesja”
- 35 B Martin: „Zły nota i Godny podzwu (loz)” (opera i balet)
- 15 Pocię Europy „Głosa Pocię” (dok.)

21.25 MŚ w narciarstwie alpejskim
22.15 „Młodzi w grupie” (s.)
22.30 Prologi
23.30 Prace studentów szkoły filmowej
w Złocie
0.10 Kinobox 2000
0.35 Chmieleńsk
2.00 Wiadomości TVS
2.20 „Czwiek w słowie” (inaczej)

● **NOVA:**
7.30 *Rebusy III* (s. anim.) 7.55 *Bolek i Lolek* (s. anim.) 8.10 *Ferdar* (s. anim.) 8.35 *Beverly Hills 90210* (s. anim.) 9.25 *As (lista przebojów)* 10.25 *Perry Mason* (s. anim.) 12.00 *Drzwi do dyrektorów* 12.30 *Gilotyna* 13.00 *Gdzie się już nie wystarczy* (film czeski) 14.35 *Tornado* (film USA) 16.05 *Wspomnienia Sonan II* (s. anim.) 16.55 *Herkules IV* (s. anim.) 17.40 *Słoneczny patrol VIII* (s. anim.) 18.30 *Prognoza pogody* 18.35 *Randka (quiz)* 19.30 *DTV*, sport, pogod. 20.00 *Lubimy jeść* (pr. kulinarny) 20.30 *Złota krait II* (pr. rozrywk.) 22.05 *Wielkie dzin* 22.08 *Pogoryzły* 22.10 *Kaj zwierzynia łowna* (film USA) 23.45 *Kobieta?* (włoski film erot.) 1.15 *Tomytknockers* (sci-fi horror USA 1/2).

10. PRIMA:
8.10 „Czarodziejski autobus szkolny” (s. 11),
8.25 „Pierś na Albertynie” (film USA),
10.00 „Primo Sosa, 11.05 „Missa” (dok.), 11.15 „Swawolny baksz” (kom. czeska), 12.20 „Porwanie” (film USA), 12.37, 14.20 „Srebrna ciastina”
rafa zwycięży wyloty” (dok.), 14.55
„Kobiety Hollywood” (film USA, 37),
7.00 „Tajemnicze historie” (s. dok.),
7.25 „Tęsta Rysa Bradbury” (gr. s.),
8.00 „Nikt nie jest doskonały” (gr. roz-
w.), 18.55 „Progiesta pogody, 19.00
„Cieniznik, 19.15 „Mimim, cztery. (tele-
reż.), 19.40 W gwiazdach zapise,
19.45 Show Laury V, 19.55 „Prawe do-
konanie” (s.), 20.30 „Hiszpański rynek”
(s.), 1.57, 12.00 „Oriens” (s.), 23.00
„Ulica Berlina” (s.), 0.40 „Panna Rose
White” (film USA).

NIEDZIELA 14 LUTEGO

TC 1:

- .30 Ży-ra-fa (dla dzieci)
- .00 Obiektyw
- .25 „F.L. Vek” (s. 1/13)
- .30 Kalendarium
- .40 Nie zastanawiaj się i kreć!
- .00 W samo południe
- .55 Wiadomości
- .00 Wszystko dla domu i ogrodu

- 13.35 „O Siłwaku” (bajka)
- 14.20 Videofabio
- 14.45 Magikarni chęrcielnicy
- 15.25 „Mikroty Alei” (film czeski)
- 17.15 „Lito gwiazd” (dok.)
- 17.35 Poszukiwanie zaginionego czasu
- 18.55 Prognoza pogody
- 19.00 Wiadomości
- 18.05 „Potomkowie słynnych” (dok.)
- 18.35 Antena
- 18.55 Słowo świętosc
- 18.57 Losowanie „10” szachowicy
- 19.15 Wydarzenia, pogoda
- 19.40 Branka, punkty, sekundy
- 19.55 Losowanie zakladow Sportu
- 20.00 „Orbis pictus” (film czeski)
- 21.05 Wladzyslaw sie...
- 22.00 Wiadomosci
- 22.10 Losowanie „10” szachowicy
- 22.15 Cokol Hollywood (kom. USA)
- 23.55 Jak sie zyje organismom” (s. dok.)
- 0.10 „Francus” (film USA)
- 2.15 „Blata wierzynkow” (s.)
- 3.20 „Panna mloda w cieniu” (film USA)

5.00 Nad listami telewizorów
 5.10 „Powroty do przyszłości” (dok.)
 5.50 „Sprawy Azji” (dok.)
 6.20 Salon **czeski**
 7.00 „Umowa na całe życie” (dok.)
 8.00 Panorama
 8.30 „Dziesięć wieków architektury”
 (a. dok.)
 8.45 „Skarby świata” (a. dok.)
 9.00 Poranek niedzielnny
 9.55 Pada śnieg (publicyst.)
 1.05 „Żywe morze” (a. dok.)
 1.40 Konkurs śpiewacy w Cardiff
 2.25 O zdrowiu (mas.)

- 09 Animals
- 08 Nola Cup '99 (tunis)
- 00 Apot (mag.)
- 00 Historia Hamleta" (dok.)
- 39 W lewo od windy" (kom. franc.)
- 35 Hulo, hulo!" (s.)
- 25 MS w naciągawie alpejskim
- 30 Euronews
- 00 Rolmops (mag.)
- 30 Prosto w oczy
- 00 „21"
- 25 Niedziela sportowa
- 00 „Eis Kazan" (dok.)
- 35 Ron Carter Quartet (koncert)
- 05 Tygodnik Kultura
- 05 W samą południe (publicyst.)
- 25 „21"
- 20 Antena
- 40 „Brunclicy" (dok.)

3.05 Prace studentów szkoły filmowej
w Zlinie

3.25 Chmielek (mag.)

■ NOVA:

3.30 „Reboot III” (a. anim.), 7.55 „Spi-
erman” (a. anim.), 8.15 „Pierd” (a.
serman), 8.45 „Beverly Hills 90210” (a.
serman), 9.35 „Colbyville” (a. s.), 10.25 „Perry
Jasson” (a. s.), 11.20 7 cypli Siemdem dni,
3.00 „Próba” (dok. o podróży do archiwariatu) (film
anim.), 14.20 „Dwa obcizki biopostaw-
niestwa” (film USA), 14.05 „Herku-
laks” (film USA), 16.55 „Xen II” (a. s.), 17.40
„Microcosmos” (film), 18.40 „Modeli z o.o.” (a. s.),
19.05 „TGV, sport, podopieczni” (dok. o Uly-
kammer, s. dostawcy widoków),
20.55 „Łódka pełna ról” (dok. USA),
21.20 „Paszki (erot. show), 23.00 „Wład-
cie dzień, 23.05 „Gopodynka, 23.05 „Nie-
słowny” (a. s.), 23.50 „Gangsterry” (film
USA)

90. PRIMA:

90. Rodzina z ZOO" (s.), 8.25 "Chimlowice" (s.), 9.10 "Cnotliwe panie urabiane" (kom. czeska), 11.00 "Arabia twierd" (dok. 3/3), 12.00 "Tergerowie" (s.), 13.00 Niedziela przez 13.45 Kolęta sportowy, 14.15 Narodowa Liga Koszykówki, 15.05 Amerykańska odrywa kosmiczna" (s. dok.), 16.10 "Kosmiczni jeźdźcy" (s.), 17.00 "Jeźdźcem historie" (s. dok.), 17.25 "Wzrost i ciąża" (s. dok.), 18.00 Caruthow (teleturmu) śpiący, 18.55 Godo, 19.00 Dziennik, 19.15 Mniem, 19.45 (teleturmu), 19.40 W gwiazdach, 20.15. 19.55 Show Lury V, 19.55 "Siedzą Schwarz ingeruje" (s.), 20.50 "Nie jest doskonały (pr. rozryw.), 21.05 "Diatego, że marne parę" (film d.), 21.15 "Do-Pon" (film-115A).

OMIEDZIALEK 15 LUTEGO

TC 1:

- 09 Poranek niedzieli
- 10 Dzień dobry z TC
- 30 Szamane, otwórz się! II
- 30 Wiadomości
- 35 „Lony gwiazd” (dok.)
- 35 „Zamek Hohenestein” (s.)
- 15 „Dotyk anioła” (s.)
- 10 Sama w domu (mag.)
- 30 Wiadomości
- 15 Wydarzyło się...
- 10 Antena
- 30 Poznaikwanie zaginionego czasu
- 10 Humor Leole Suchalski
- 10 Kalendarium
- 10 Obusky

4.90 Piramida (teletext)
 5.00 „Krok za krokiem VI” (s.)
 5.25 „Świat cudów III” (s. dok.)
 5.50 Nad jaszczami telewizyjnymi
 6.00 Wiedomości
 6.05 Czarodziejskie przedziwko
 6.35 Człotki
 7.00 Labirynt
 7.30 AZ-quiz (teletext)
 7.55 Prognoza pogody
 8.00 Report
 8.15 „Kung-fu. Legendy jacy dalszy
 IV” (s.)
 8.57 Losowanie „10” szczęśliwych
 9.00 Wieczoryzka
 9.15 Wyderzanka, pogoda
 9.50 Bramki, punkty, sekundy
 10.00 „Zycie na zamku” (s.)
 10.55 „Podrózniczka” (dok.)
 11.30 Tęży i teraz plus (reportaż)
 12.00 Wyderzanka plus
 13.15 Bramki, punkty, sekundy

2.30 Na krawędzi
 2.00 Losowanie „10” szczepiowych
 2.05 Dwy (koncert)
 2.25 Wiadomości
 2.30 Echo sportowe
 2.30 Sama w domu (mag.)
 2.30 Dzień dobry z TC.
TC 2:
 2.05 Jazda (mag.)
 2.35 Obiektywy
 2.05 Kalendarium
 2.15 Magazyn chrześcijański
 2.55 Animals
 2.15 Wiadomości TVS
 2.35 Tygodnik ekonomiczny
 2.00 Panorama
 2.30 „21”
 2.55 Michael Doohan (portret)
 2.00 „Historia Hamleta” (dok.)
 2.50 „Planeta życia” (s. dok.)

- 90 „Wokół Pacyfika z Michałem Palimot” (s. dok.)
- 90 Tempo, tempo! (telemniej)
- 90 „Muhammad Ali” (dok.)
- 90 Rolmops (mag.)
- 90 „Raketa Tufeld” (kom. bryt.)
- 90 „Poimokowie sławnych” (dok.)
- 90 Wiadomości ze świata
- 90 „Kąsiska dżungli” (film anim.)
- 95 TV Klub Nieszyjących
- 95 Płocak (telemniej)
- 90 Echa sportowe
- 90 Salon czasu
- 90 „Dziejeś wieków architektury” (s. dok.)
- 95 Dziennawa (mag.)
- 95 „Tworze renesansu” (dok.)
- 95 Euronews
- 95 Wieczorem na ekranie

0.00 Artefakty
1.00 „21”
1.30 „Zaginiony na Syberii”
ros.-bryt.
3.15 Błyszcząca kamera - Red
3.35 Paszkwil (tyg. muz.)
3.35 „Humorem do integracji”
1.05 „21”
1.35 Aport (mag.)
2.15 O zdrowiu
2.30 „Pamiętniki mistyka” (a. dok.)
2.50 Uniwersytes TV
4.20 Rolmops (mag.).

NOVA:
00 Śniadanie z Nova, 8.30 „Promi-
endoba II” (s.), 9.25 „Sawanna”
10 „National Language and Culture
Europe” (kom. USA), 11.40 „The
(s.)”, 12.10 Wiadomości, 12.15
orderstwo, napisała” (s.), 13.00
r” (s.), 13.55 „Tak pływacze
1.40 „Szkoła złamanych szkie-
1.50 „Cobyś szow VT” (s.), 15.30
pianikarzy, 16.35 Twierdza B
2.20 Władze teraz, 18.25 Progno-
2.40 18.30 Zaryzykuj! (telefilm)
2.55 Karuzela (telefilm), 19.30
2.00 Dobre i złe (telefilm)
2.55 „Kobra II” (s.), 21.40
2.30 „Chicago Hope III” (s.), 22.30
2.40 22.30 Pogodyczka, 22.35
2.45 zobowiązani” (s.), 23.05
2.45 „Klasa X III” (s.), 0.30 „Sied-
2.45 1.15 Highlander III” (s.)

PRIMA:
00. Bajki braci Grimm" (a.m.)
05. Swawolny bajeczny" (kom.)
09. 9.55 Nis jest doskonalny.
11.00 Program dla pan. 11.25 "Nastepny"
(a.m.) 12.15 Program dla pan. 12.30
"Antenolna" (a.m.) 13.45 Program
14.15 "Dziesni i Rafan" (a.m.)
13.45 14.45 Program dla pan. 14.50
"Nastepny" (a.m.) 15.10
00 Program dla pan. 17.30
00 Program, 17.40 Rensko (qz), 18.00
olowiec protaki, 18.10 "Szalona"
(a.m.) 18.35 Prima TV, 18.45
dzienik regionalny, pogoda, 19.00
dzienik, 19.15 Mniom, czyli...
kuchni kulinarnej, 19.40 W gwiazd
pisane, 19.45 Show Laury V. M
Szczep przyzywu 19.55
Prima TV, 20.00 "Znany mi" (telema
USA), 20.15 "Flordzkie unie"
(USA), 20.30 Do rzeczy, 21.00
dziny 21.15, 22.00 "Milagry"
Telewizja zastapi sie sobie po
mni w pogramie.

SOBOTA 13 LUTEGO

■ **TYP 1:**

- 7.00 Samo tysiąc
- 7.15 Agrolinia
- 7.45 Wyszliśmy do dzikiejsi i ogrodzie
- 8.10 Rynek
- 8.30 Wiedomości, pogoda
- 8.45 "Współczesny wojownik"
- 9.05 Ziarno (pr. katolicki)
- 9.30 5-15 (dla dzieci i młodzieży)
- 9.55 Bliskie spotkanie z historią
- 10.20 Włai Dłani przedaława
- 11.40 Tak to jest świat
- 12.00 Wiedomości
- 12.10 Róg Wójcława
- 12.40 Zabawy jeryziem polakim (teleturniej)
- 13.05 Sensacje XX wieku
- 13.25 Premiera (mag. filmowy)
- 14.00 KS Pelczna - Azoty Unia (koszykówka)
- 15.35 Od przedałowa do Opola
- 16.25 "Praszer" (a.)
- 17.00 Teleexpress
- 17.25 Jaka to melodia? (quiz)
- 17.50 To jest telewizja
- 18.05 Sen o Dzikim Zachodzie" (a.)
- 19.00 Wieczorynka - Tabielaga
- 9.30 Wiedomości, sport, pogoda
- 0.05 „Masła" (film USA)
- 1.50 MDM po godzinach
- 2.40 Sportowa sobota
- 3.15 „Sądziej" (film)
- 0.50 MILLVA - El Tango De Astor Piazzolla
- 1.35 Tęczyzny razem.

TVP 2

7.25 Sport-telegram
7.30 Folkowe nasy z Równicy
8.00 They sami
8.30 Program lokalny
9.00 Powitanie
9.25 "Zycie obok nas" (s.)
9.45 Wzlyczi zacobeni: Gryzyna Bawerwicz i Wlodyslaw Lutoslawski
10.00 Z krasotami i zapowiadaniem
10.20 "Gawiedzi wyrodzaj" (film dok.)
10.30 Spotkanie z Hanna-Barbara
10.55 "Cudowne lata" (s.)
11.00 "Chlopiec z zapiekami" (s.)
11.30 Familiala (teleturniej)
11.40 "Zlotopolacy" (telenowela)
12.00 Wielka gra (teleturniej)
12.20 "Seodlisko" (s.)
12.30 Panorama
13.00 Program lokalny
13.25 Darty do kasy (teleturniej)
13.50 Wzlyczi zacobeni: Monika Borkowa

35 Ale heca!
36 Życie świątowe (pr. rozryw.)
37 Najbardziej niebezpieczne po-
38 ścią polityczne świata" (s.)
39 Słowo na niedzielę
40 Programy, programy, programy

22.40 „Mój ojciec to bohater” (film franc.)

7.30 Sport-telegraph
7.40 KATOWICE:
10.00 "Kopciuszek" (s. anim.), 7.25
"Świat dźwięków zwierząt" (s. przyrod.),
7.50 "Świat dźwięków i mychch dźwięków" (s. anim.), 8.00 "Dźwięki z męła góry"
(s. kulokki), 8.30 "Opowiadania"
5.55 Weekend - czo, gdzie, kiedy?, 9.15
TVP Katowice proponuje, 9.30 "Nie-
zwykła zaskoka" (s.), 10.00 "Zie-
rzyki" (s. porad.), 10.30 "Rejsy Pekin i
Paryż" (s. dok.), 10.55 "Rytm świata"
(s. dok.), 11.25 "Zawody zwycięzcy i nie-
wyciężcy" (cykl dok.), 11.40 "Kung-fu"
(s.), 12.30 Bohem i inni (relacja z pre-
miery "Opium i mieczem"), 12.45
Opodarte z trydycie; Szwarczyk w Wi-
doku, 13.10 Kronika uwabrywa i rodzina,
13.30 Śląska Kronika Filmowa,
1.45 Dance Club, 14.30 Paryż (teleur-
zys), 15.00 Świat parzenia, 15.15
Angielski (mag.), 15.30 "Świat przy-
rody" (s. przyrod.), 16.30 "Świat dźwię-
ków zwierząt" (s. przyrod.), 17.00 "Dzi-
wny świat zwierząt" (s. przyrod.), 17.00
Teleurazys (s. teleurazys), 17.50 Świat nie-
wini (zabawa literacka), 18.00 Pano-
rama, 18.10 Aktualności, 18.25 Majak
okoliczności sportowe, 18.30 O, nie w
wiosnę, 19.00 Paryż moda (mag.), 19.30
Arka "X" wieści" (s. popul. nauki),
20.30 Liga szatelników (retransmisja),
21.30 Aktualności, 21.40 Sport, 22.00
"Dzieci rzeźby" (s. porad.), 22.30 "Ope-
cja Zeppelin" (film ang.), 24.00 A...

POLSAT 1:
00.00 Dolsat Relax, 7.00 Oskar, 7.30
drodzie (mag.komikar), 8.00 „Jam-
ni” (s.), 8.25 „Power Rangers” (s.),
9.00 Kalendarz (dz.drzeci), 9.30 Tę-
ża talentów, 10.00 Osmoczość tła
tebyoży, 10.50 „Zmierzch Tekstani-
gry chwiłi” (film USA), 12.55 „Pię-
dzy” (film USA), 15.00 Gospodarz-
czawa), 15.30 Oskar, 16.00 Infor-
macje, 16.10 Zespół Sport Magazyn,
20.00 „Człowiek, którego nie ma” (s.),
15 „FX” (s.), 18.10 „Kena, wojna-
ta kieszonkowa” (s.), 19.05 Dolsat Po-
lne, 20.00 Idź na cablo! (s.), 20.50
00 Losowanie Lotto, 21.00 „Nocny
rol” (s.), 21.50 „Co się zdarzyło Ba-
le” (film USA), 22.50 Opowie-
ści krypy” (s.), 0.25 Playboy, 1.25
prowizja, 1.50 Muzi” (film USA).

WEDZIELA 14 LUTEGO

TVP 1:

10 Robotstwo na świecie

9 Nasza gwiazda

- 7.30 Proszę o odpowiedzi
- 7.30 Notowania
- 8.05 Poranek filmowy
- 8.30 Telewizja
- 8.55 „Ela z Afrykańskiego Burza” (s)
- 9.10 „Moja pasja” (film USA)
- 9.40 Głosy Indiany
- 11.00 „Aniela z Wąchania”
- 12.15 Czały (mag. karciości)
- 12.25 Salomon (teleturniej)
- 12.45 Tańce sierdnie
- 13.00 Wiadomości
- 13.10 Tydzień
- 13.45 „Dom” (s)
- 13.55 MOC (mag. motoryzacyjny)
- 15.55 „Zwagaetwa światu” (s. dok.)
- 6.30 Rodzina Statystycznych
- 7.00 Teleexpress
- 7.25 Smiechu wart
- 7.55 DTV (pt. sateryczny)
- 8.10 „Akademia policjany” (s)
- 9.00 Wiadomości „Gumie”
- 9.05 Wiadomości, sport, pogoda
- 9.30 „Obloda Nowego Orleansu” (s)
- 10.00 Takowa Jedynki
- 12.20 Przysięcie
- 2.00 Pop Kanal
- 2.25 Sportowa niedziela
- 1.15 „Cobb” (film USA)
- 1.15 „Muzeum Orsay” (s)

TVP 2:
 0.55 Sport-telegram
 0.00 Echo tygodnia
 0.20 „Oblicza Nowego Orleansa” (a.)
 0.25 Słowo na niedzielę
 0.30 Program lokalny
 0.35 Korzenie jedności
 0.00 Szalone liczby (teleturanie)
 0.38 Krypcia
 0.55 „Śmiecie zwyczajnych ludzi” (film dok.)
 0.50 „Koniec wieku - Północ” (film anim.)
 0.55 Ulica Szamkrwa
 0.30 30 ton! (lista przebojów)
 0.05 Familiada (teleturanie)
 0.35 „Złotopolacy” (telesnowała)
 0.05 Kalendarz z miłością i...
 0.00 „Ryccerz i rubaszka” (a.)
 0.00 Panorama
 0.00 Program lokalny
 0.10 100
 0.05 Dąty do śmierci (teleturanie)
 0.05 7 dni awa
 0.35 Dlaczego to się
 0.01 Gali Prawdziwi Biedniaci
 0.00 „Nowojenicy glazurze” (a.)
 0.05 Dwiejczonka
 0.00 Panorama, Grudnia pogody
 0.05 Gustawa Herlinga Prześladowanego
 rozważania o cnotach
 0.00 Ogólny przekaz: Ideologia i ideologia
 0.00 Encyklopedia Świata XX wieka
 0.00 „Pod forempanem” (film dramat.)
 0.00 Sport-telegram

TV KATOWICE:
 10.00 *Miś Przyjaciel* (s. anim.), 7.20 *Ja i mój zwierzęta* (cykl poradkowy), 7.40 *Kuchnia i Szachy* (s. anim.), 8.05 *Bajki malców czarodziejów* (s. anim.), 8.30 *Przyjaciel* (mag.), 8.45 *Pracownicy zwierząt* (s. anim.), 9.05 *Koń* (s. anim.), 9.30 *Historia świata* (reportaż), 10.00 *Opowiadania dla dzieci* (s. anim.), 10.25 *Naturalne sąsiedzi* (film dok.), 10.55 *Świat białki i dalekie kraje* (s. dok.), 11.20 *Zawody zwierząt* (s. anim.), 11.50 *Wielki świat zwierząt* (s. anim.), 12.25 *Świat zwierząt* (s. anim.), 12.50 *Teleskop '90*, 13.05 *Świat Sokoła* (s. anim.), 13.30 *Sacrum profanum* (mag.), 13.50 *Idąc głodniakiem*, 14.30 *Arka Noego* (s. anim.), 15.00 *Świat Pana poznań* (s. anim.), 15.30 *Świat białki i dalekie kraje* (s. anim.), 16.00 *Kuchnia* (s. anim.), 16.25 *Świat zwierząt* (s. anim.), 16.50 *Drutownicy marzeń* (s. anim.), 17.00 *Życie Siewczkowskiej* (koncert), 18.00 *Panorama*, 18.10 *Animacje*, 18.25 *Widokielce sportowe*, 19.30 *AZS Elana Toruń - Zagłębie Sosnowiec* (koszykówka), 20.30 *Sport*, 21.30 *Animacje*, 21.35 *Ja i zwierzęta* (cykl poradkowy), 22.30 *Tajemnice*

POLSAT 1:
10.00 Disco Polo Live, 7.00 Twój lektor
7.15 Wyścazy chcieć, 7.30
Jestemy (mag. szkolni), 8.00 „Ju-
ni” (s.), 8.30 „Power Rangers” (s.),
9.00 Kalambr, 9.30 Dytarzo satyrki
10.00 Disco Relax, 11.00 „Po-
sł domowa” (s.), 11.30 „Sabrina, an-
ielska czarownica” (s.), 12.00 „Dziur-
i Greg” (s.), 12.30 „Zandari i zno-
miki” (film franc.), 14.30
„X” (s.), 15.30 „Perla” (s.), 16.00 Imo-
nacja, 16.10 Złoty Złoty Skarbiec Magazynu,
20.00 100 dla stu (gra-zabawa), 16.45
kość od pierwszego wierzba, 17.20
owse przygody Robin Hooda” (s.),
18.15 „Hercules” (s.), 19.05 Ilek ci ca-
le (show), 20.05 „Straznik Telukasa”
(s.), 20.50 Losowanie Lotto, 21.00
„Pikolo ty” (film USA), 23.05 Na każdy
cz. 0.10 Magazynu sportowy.

TVP 1:

- 30 Kawa czy herbata
- 30 „Zorro” (s. niem.)
- 30 Giedla
- 30 Wiadomości, prognoza pogody
- 35 Zamowani
- 35 „Przygody Skipper” (s.)
- 30 Studio Piłgrza
- 30 „Dotyk anioła” (s.)
- 30 BAR „OMETR”
- 35 Walki w Wschodniej Słonecz

- 90 Telekompoter
- 90 Wiadomości
- 10 Agrobiznes
- 50 Świat ludziny, pismieży
- 20 Czas relaksu
- 50 Tabliczka Jedyński
- 50 Powrota i PRL-a: R. Prelek
- 11 A i moje życie
- 50 Sto lat (mag. ubezpieczeń społ-
kowych)
- 15 Reformy emerytalne
- 10 Komputerowa magia kina
- 5 Manifest Wayne'a "a.)
- 7 Tydzień Prezidenta
- 10 Teleexpress humor
- 80 Rowler Białych (dla młodzieży)
- 5 Moda na sukces? (s.)
- 10 Teleexpress
- 5 „Klan” (telenowela)
- 10 Gość Jedynki
- 7 Forum (pr. publicystyczny)
- 5 Flex-Wiadomości
- 5 Reporter
- 5 Wyciecznica. Zwierzaki - cudzi-
ni
- 10 Wiadomości, sport, pogoda
- 10 „Głazar z dżumą” (s.)
- 10 Kłosa emerytura
- 5 Szopka reklam: Vena '99
- 5 Zagra Tyna i Broda (widow.)
- 5 Wynagrodzenia

Wieladomości: sport
W interwale publicystyki
"Plamenko" (dok. fab.)
Teletwizyjna Szkoła Teatralna
Mistrzowie: Jan Strzałko

VP 2:
Sport-telegram
Dziennik krajowy
Studio urody
Program lokalny
"Złotopolski" (telenowela)
Świąt kobiet
"Krok za krokiem" (s.)
"Uroczyska między dzikich zwierząt" (s.)
Duety do mety (teletaniec)
"Jak i Ben" (s.)
Zimowy przekładnik
Faniłada (teletaniec)
Panorama
Dziennik krajowy
"Za głosem serca" (s.)
"Podróż do ziemi obcyszcz" (s.)
Panorama
Krytyzacja sączącija (teletaniec)
Małe tyłko w koszarach
Małe oczyszc
Program lokalny
Panorama
Program lokalny
Vi banque tygodnia
Wydarczanie tygodnia
Krytyzacja 3-lubów
"Pm Wołodymyr" (film pol.)

35 Panorama, prognoza pogody
10 Sport-telegram
15 Wiśnicy Polacy na koncu wie-
ki
15 Muzyczna
45 Młotowni drzewności
40 „Droga przez piekło” (film do-
ki)

TV KATOWICE:

00 „Kopciuszka” (s. anim.), 12
„Złoty rybnik” (s. anim.), 12
„Ciepła ziołota” (s.), 1,00
film na 8. 30 „Przyroda i technika
dł.”, 9.00 „Gorące dziesięć
9.50 „Słoneczny żywioł” (s.),
10.15 „W społeczeństwie wojny”,
10.45 „Podróż do kina”
(s. przyrod.), 11.30 „Dziś
w przyrodzie”, 11.35 „Przy-
roda dokumentalna”, 12.00 „Ja
są Edeem” (kom. USA), 12.45 „Ja
żywy i niezwykły” (cykl do-
ki), 13.00 „Opowiadania antyhistory-
czne”, 13.25 „Fleks-Akmalino”,
14.00 regionalne, 14.40 Kleks, 15.00
„Cena rad”, 15.35 Złobizna, 15.50
film na gorące (mag.), 16.20 „Ska-
tonale”, 16.25 „Fleks-Akmalino”,
16.50 „Gorące dziesięć” (s.), 17.10
„Przyroda bezdźwięk”, 18.00 „Pan-
orama Aktualności”, 18.30 Telebim

„Świat blisko i daleko” (s. 24)
„Sulejcie zwyciężyć ludzi” (s. 24)
21.00 Przeglad filmow dokonanych
21.30 Akolucjoni. 21.45 Wzrost
dnia. 22.00 „Wspolczesne wojny”
(s. dok.). 22.30 Nasz tydzien
5 Rozmowa tygodnia. 22.50 Magazyn
reporterow TV Katowice. 23.00
sok, coraz blizej” (s.).

POLSAT 1
Pisenka na zyczenie. 7.00 Kto
zwycza? 7.45 Polityczne grill
Poranne informacje. 8.00 Jaki
(s.). 8.30 „Star Trek: Sluzba la-
zna” (s.). 9.30 „Za mlodolet” (s.).
10.00 „Sloneczny patrol” (s.). 11.30
za Pensacola” (s.). 12.30 „Zycie na
(s.). 13.00 Idz na calosc (film).
14.00 Link Lawa. 14.30 Magazyn
15.00 „Gdzie sie podziasz Czarne
po” (s. anim.). 15.25 Dramat
pica (gra zabawa). 15.50 Przeslady
co polica (mag. kuluarowy). 16.00
pica. 16.15 „Alp” (s.). 16.45 „Z
ciach” (s.). 17.45 Na wzrost
dych” (s.). 18.15 „Swiat jak
sok”. 18.45 Informacje. 19.00
sok”. 19.30 „Sloneczny patrol” (s.). 20.00
sok”. 20.30 Losowosc
20.35 Mistrz Terorowcy we
21.00 (film USA). 22.30 TV Blisko
czec (mag. krym.). 22.55 Informacje
biznesu i gospodarki, gospoda. 23.00
zyczne filmy. 23.30 „Zycie jak po
(s.). 24.00 Microvideomodeli.